CZWARTEK
24|08|2023

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 10 993 NR 160 (21 112)

CZAS NA ZASŁUŻONĄ EMERYTURĘ \12

fot. Andrzej Sprzączak

SPORT CODZIENNIE

TO BYŁ PECHOWY WIECZÓR RAKOWA \20

SIATKARSKIE EMOCJE W STARYCH JABŁONKACH \22-23

ISSN 0137-9127
34
9 770137 912149

PULS REGIONU \2

WAKACJE Z OŁÓWKIEM W RĘKU \3

W STOCZKU POMODLĄ SIĘ O POKÓJ \4

PŁYNĄŁ PRAWIE 24 GODZINY \7

NIE ZAPOMNIJ
O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
TERAZ DO KUPIENIA
NA STACJACH ORLENU!

923otbp-B-K

eprasa.pl 6c69dc2f16

ZAGRAŁ NA CHYBIŁ, A TRAFIŁ MILIONY

Czyż można sobie wymarzyć piękniejszy dzień, jak ten w Giżycku, gdzie nagle na kogoś spłynął deszcz pieniędzy? W ostatnim losowaniu w Lotto padła tylko jedyna „szóstka" w Polsce. I to właśnie w Giżycku. Szczęściarz wygrał 5,9 mln zł. A o graczu wiadomo tylko tyle, że powierzył swój kupon losowi i zagrał na chybił trafił. Maszyna wybrała liczby: 4, 5, 9, 11, 16 i 40, które przyniosły mu lub jej miliony.
Jak do tej pory najwyższa wygrana w naszym regionie to ta sprzed jedenastu lat w Elblągu, gdy ktoś wygrał w Lotto 24,6 mln zł. Na liście krajowych lottomilionerów jest to jednak dopiero 15. pozycja. Otwiera ją wygrana w Skrzyszowie (podkarpackie). Cztery lata temu padła tu „szóstka" warta 36,7 mln zł. Niedaleko Giżycka, bo w Gołdapi szczęście też uśmiechnęło się do grających. W ubiegłym tygodniu ktoś trafił tu „piątkę" w Mini Lotto. Tyle że miał nieco pecha, bo w kraju padły w tym losowaniu aż cztery „piątki" i każda wygrana wyniosła tylko, choć może dla niektórych aż 87 tys. zł.

BUDOWA „SZESNASTKI" PRZYSPIESZY?

Taką nadzieję daje przyjęta przez Sejm specustawa, zgodnie z którą S16 będzie drogą rokadową, a więc strategiczną z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju. A to pozwoli na przyspieszenie procedur związanych z realizacją inwestycji. Ustawa zakłada bowiem, że dla wybranych inwestycji nie trzeba będzie uzyskiwać decyzji środowiskowych. Wystarczy postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, którego nie będzie można zaskarżyć. O tym, jakie inwestycje są strategiczne, będzie decydowała Rada Ministrów.
— Specustawa daje możliwość realizowania tej inwestycji z uproszczeniem procedur. Mamy wojnę w Ukrainie... to wymaga podejmowania historycznych decyzji i taką decyzją jest budowa S16 jako drogi rokadowej, czyli takiej, którą będzie się mogło przemieszczać wojsko — powiedział minister Norbert Maliszewski, minister w kancelarii premiera na wspólnej konferencji z senator Małgorzatą Kopiczko i posłem Jerzy Małeckim.
Po raz pierwszy zapowiedź tej ustawy padła na VII Kongresie Przyszłości, który „Gazeta Olsztyńska" zorganizowała w maju Olsztynie.
Budowa S16 znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030, co oznacza, że inwestycja ma zapewnione finansowanie (ok.5,7 mld zł) i według założeń miałaby być budowana w latach 2026-2028.

MIAŁY BYĆ PIRAMIDY, A ZOSTALI Z NICZYM

Przed nami ostatnie dni wakacji. Wielu z nas miało zaplanowany urlop. Tak jak 31 ełczan, którzy mieli polecieć na tygodniowy wypoczynek „all inclusive" w Egipcie. Z Ełku wyjechali na lotnisko Chopina do Warszawy. Tam się okazało, że ełczan nie ma na liście podróżnych. Ełczanie musieli wrócić do swoich domów. Sprawa trafiła na policję.
— Policjanci wydziału kryminalnego pracują nad sprawą oszustw związanych ze sprzedażą zagranicznych wycieczek

przez jedno z ełckich biur podróży — mówi nadkom. Agata Jonik z ełckiej policji. — 16 sierpnia w tej sprawie zgłosiła się pierwsza osoba pokrzywdzona. Kobieta poniosła straty w wysokości blisko 8000 zł. 17 sierpnia zgłosili się kolejni pokrzywdzeni. Policjanci obecnie gromadzą materiał dowodowy.
Jak ustalono, ełckie biuro podróży pośredniczące w zakupie wakacji przekazało ogólnopolskiemu organizatorowi jedynie 30 proc. wymaganej kwoty, czyli zaliczkę. Pozostała kwota, mimo że została wpłacona ełckiemu biuru podróży, nie trafiła na konto organizatora.
Obecnie ełckie biuro podróży jest zamknięte.

KRZYŻ ZAMIAST POMNIKA CZERNIACHOWSKIEGO

To jedno z miejsc hańby, gdzie jeszcze niedawno stał pomnik mordercy Polaków, generała Iwana Czerniachowskiego, który miał na sumieniu tysiące żołnierzy tej formacji. Kiedy żołnierze AK z Wileńszczyzny zdobyli Wilno, generał Iwan Czerniachowski zaproponował im współpracę, a potem kazał ich aresztować. Pomnik został zburzony w 2015 roku. W tym roku, prawie w rocznicę napaści Rosji na Ukrainę, w miejsce, gdzie wcześniej stało upamiętnienie kata AK, przyjechał ambasador putinowskiej Rosji. Złożył kwiaty w asyście współpracujących z rosyjską ambasadą kombatantów. Protestowali wtedy okoliczni mieszkańcy.
— To dlatego zdecydowałem, żeby stanął tu krzyż i tablica z jasnym przesłaniem — wyjaśnia Kazimierz Kiejdo, burmistrz Pieniężna.
Po uroczystości odbył się panel historyczny. Okoliczności, które ostatecznie doprowadziły do usunięcia haniebnego symbolu rosyjskiej dominacji, przedstawili burmistrz Kazimierz Kiejdo, historyk dr Waldemar Brenda i redaktor Adam Socha.
— Sytuacja przypominała to, co obecnie dzieje się wokół pomnika w Olsztynie. Też padały argumenty, że ludzie się przyzwyczaili, że przychodzili tu za młodu na randki, że to świadectwo historii — przypomniał burmistrz Kazimierz Kiejdo.

JEST BEZPIECZNIEJ, ALE LUDZIE CIĄGLE GINĄ

Dwóch 21-latków zginęło na drodze pod Mrągowem. Kierowca auta wypadł na zakręcie z drogi i uderzył w drzewo. Wypadek w Rybnie był 14. w regionie od początku wakacji, w którym zginęła co najmniej jedna osoba. Łącznie od początku wakacji na drogach w regionie zginęło 16 osób.

ŻOŁNIERSKA RODZINA

Blisko 120 nowych żołnierzy 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej złożyło przysięgę w Braniewie. Żołnierze odbyli 16-dniowe szkolenie, które obejmowało m.in. podstawy strzelectwa, taktyki, medycyny pola walki i musztry. Wśród ochotników są m.in. informatycy, nauczyciele, studenci, pracownicy cywilni wojska, pracownicy administracji.
Jedną z ochotniczek jest szer. Sylwia. — To było bardzo dobre szkolenie – ciężkie, ale naprawdę solidne. Satysfakcja jest ogromna, wiedza została poszerzona, to jest najważniejsze — mówiła po złożeniu przysięgi. Mundur nosi także jej mąż, który służy w 16 Dywizji Zmechanizowanej. — Jestem bardzo dumny z żony. Tęskniłem za nią, ale wspólnie daliśmy radę — mówił po przysiędze szer. Dominik.
W 4 W-MBOT służy dziś ponad 3,5 tys. żołnierzy. Całe Wojska Obrony Terytorialnej liczą około 37 tys. osób. Kolejna przysięga nowych żołnierzy jednostki odbędzie się 14 października w Braniewie.

STARA LINIA BĘDZIE JAK NOWA

Biegnąca z Czerwonki do Ełku linia kolejowa nr 223 zostanie zmodernizowana, dzięki czemu przywrócony zostanie ruch pociągów m.in. do Mrągowa, Orzysza i Mikołajek. Ruch pasażerski na tej linii został zamknięty w latach 2009-2010. Przywrócenie linii 223 oznaczać będzie, że Olsztyn i Ełk będą połączone już nie dwiema, ale – jak kiedyś – trzema liniami kolejowymi. Pozostałe dwie to linia nr 219 przebiegająca przez Szczytno i Pisz oraz linia nr 353 przez Korsze i Giżycko.

DZIENNIKARZE GO, PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 6c69dc2f16

WAKACJE Z OŁÓWKIEM W RĘKU

Niedługo koniec wakacji. Jaki był to sezon na Warmii i Mazurach? Jeden z portali ogólnopolskich napisał, że kiepski, a na innym oceniono, że niezły, bo są turyści nad mazurskimi jeziorami. To komu tu wierzyć? Jak jest prawda?

Jak zwykle prawda leży pośrodku — mówi Jarosław Klimczak, prezes Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. — W całej Polsce lipiec był słaby, ale w sierpniu nastąpiło odbicie. Jednak widać też, że turyści mają mniej pieniędzy, oszczędzają, liczą złotówki. Kupują noclegi, ale już bez wyżywienia. Żywią się na własną rękę. Pobyty są też znacznie krótsze niż kiedyś. To pobyty już tylko kilkudniowe.

Z liczeniem turystów na Warmii i Mazurach od zawsze był problem. A to dlatego, że statystyki GUS obejmują tylko część bazy, bo obiekty powyżej 10 miejsc noclegowych. Dlatego też nie w pełni oddają rzeczywisty stan ruchu turystycznego, bo weźmy chociażby żeglarzy, którzy pływają po naszych jeziorach i nocują na swoich jachtach lub pod gołym niebem. Wiele osób ma z kolei własne łódki, dacze, domki letniskowe, które wynajmują. Osoby te wymykają się z oficjalnych statystyk.

— Nie ma co narzekać — ocenia kończący się sezon Marian Jurak, prezes Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK. — Może nawet jest ciut lepszy niż ubiegły. Przeważają oczywiście turyści krajowi, ale coraz więcej jest też cudzoziemców, głównie Niemców, bo mają do nas najbliżej, to raz, a dwa, że to ludny kraj. Widać jednak, że nasi turyści oszczędzają, liczą pieniądze. Pobyty są krótkie.

Podobnego zdania jest Piotr Lisowski, przewodnik z Zachodniomazurskiego Stowarzyszenia Przewodników.

— Nie jest źle. Może nie jest to sezon rekordowy, jednak jeszcze się nie skończył i wciąż trwa — uważa Piotr Lisowski. — Widać, że powoli po pandemii wszystko wraca do normy. Podczas pandemii mieliśmy więcej krajowych turystów. Było większe zainteresowanie zorganizowanymi wycieczkami po Warmii i Mazurach. W związku z tym, że po pandemii otworzyły się granice, to wielu polskich turystów woli pojechać do ciepłych krajów. Dużo złego zrobiła też propaganda o drożyźnie i „rachunkach grozy". A u nas jest tak samo drogo jak wszędzie.

Wakacje z ołówkiem w ręku. Ten trend widać na Mazurach. Jest mniejszy ruch w restauracjach, choć turystów jest więcej.

Z danych Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Giżycku wynika, że czerwcu i lipcu turystów (minimum jeden nocleg) w powiecie giżyckim było o ponad 2 proc. więcej niż w roku ubiegłym (w sumie 59 731). Więcej przyjechało turystów krajowych (wzrost o ponad 4 proc.) i zagranicznych (ponad 8 proc. więcej), ale aż o prawie jedną czwartą (ponad 22 proc.) mniej było turystów regionalnych.

Wyraźnie rysuje się też inny trend. Coraz częściej mamy dziś do czynienia z turystyką weekendową.

W weekendy obłożenie noclegów, np. w powiecie giżyckim zbliża się do 100 proc., a poza weekendami jest już słabiej.

Z końcem sierpnia sezon wakacyjny się kończy, ale nie znaczy to, że turystów już nie będzie. W tym roku bardzo wiele osób korzystało z Mazurskiej Pętli Rowerowej, a wrzesień to doskonały miesiąc na aktywny wypoczynek i korzystanie z tej udostępnionej w tym roku trasy.

Patrząc na ruch na mazurskich jeziorach, to żeglarze pozostają wierni Mazurom. Od lat najbardziej obleganym przez żeglarzy miejscem na Szlaku Wielkich Jezior była śluza Guzianka; w sezonie się zdarzało, że żeglarze na śluzowanie czekali po kilka godzin. W tym sezonie turystycznym śluza Guzianka I jest nieczynna ze względu na trwający remont tego obiektu. Żeglarze korzystają więc z oddanej do użytku w połowie 2020 roku śluzy Guzianka II, która powstała, by odciążyć „starą" śluzę. Z informacji spółki Wody Polskie wynika, że w ubiegłym sezonie żeglugowym przez „starą Guziankę" prześluzowanych zostało ok. 7 tys. jednostek pływających, a przez Guzianka II blisko 12 tys. jednostek. W tym sezonie tylko do końca lipca przez Guziankę II prześluzowano blisko 10 tys. jednostek (9374 łodzi i kajaków oraz 485 statków) przy ogólnej liczbie śluzowań 2772.

Dlatego chyba nie ma co bić na alarm, że nie ma turystów, że sezon jest stracony. — Bo z oceną sezonu trzeba poczekać do końca sierpnia — podkreśla prezes Klimczak.

Już ubiegły rok pokazał, że turystyka na Warmii i Mazurach podnosi się po zapaści spowodowanej pandemią. Z danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie wynika, że w zeszłym roku obiekty turystyczne (więcej niż 10 miejsc noclegowych) przyjęły 1,2 mln turystów, a liczba noclegów wyniosła 3 mln. W porównaniu z 2021 r. było to o 28,6 proc. turystów więcej i o 20,5 proc. więcej udzielonych noclegów. Co ważne, znowu zaczęli nas odwiedzać turyści zagraniczni. W ubiegłym roku było ich 60,7 tys., dla porównania dwa lata temu — 38 tys. W ubiegłym roku stopień wykorzystania miejsc noclegowych w województwie wyniósł 31,8 proc., co oznacza, że wskaźnik ten wrócił do poziomu sprzed COVID-19 (31,8 proc. w 2019 r.). Jednak inflacja może mocno przyhamować ten rosnący trend, bo dziś ludzie najpierw myślą o spłacie kredytu, a dopiero potem o wakacjach.

Coraz większą atrakcją turystyczną staje się Kanał Żeglugowy przez Mierzeję. Deptaki przy przekopie są pełne spacerujących turystów, a parkingi samochodów i autobusów. Według statystyk Urzędu Morskiego w Gdyni od maja do lipca przez kanał przepłynęło 492 jachtów. To duża szansa dla tych naszych miejscowości położonych nad Zalewem Wiślanym, gdzie znajdują się porty.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

fot.: Stowarzyszenie WUM 2020

Śluza Guzianka II z lotu ptaka

REKLAMA

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Ogłoszenie o otwartym naborze partnerów dodatkowych spoza sektora finansów publicznych w celu wspólnej realizacji przedsięwzięcia pn. „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania Branżowego Centrum Umiejętności w branży drzewno-meblarskiej, w dziedzinie: przemysł meblarski"

Powiat Kętrzyński

działając na podstawie: art. 39 ustawy z dnia 28 kwietnia 2022r. o realizacji zadań finansowych ze środków europejskich w perspektywie finansowej 2021-2027 (Dz.U. 2022 poz. 1079); pkt. 3.3 Regulaminu Konkursu „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 Branżowych Centrów Umiejętności (BCU), realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej (CoVEs)"-konkurs uzupełniający,

ogłasza otwarty nabór na partnerów dodatkowych

z zakresu branży drzewno – meblarskiej w dziedzinie: przemysł meblarski, do wspólnego przygotowania i realizacji projektu w ramach Krajowego Planu Odbudowy, Inwestycji A.3.1.1. Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie – konkurs: **„Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 branżowych centrów umiejętności (BCU), realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej (CoVEs)" – konkurs uzupełniający**, ogłoszonego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji na zlecenie Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Proponowany zakres zadań przewidzianych dla Partnerów dodatkowych:

- Współpraca z wnioskodawcą (liderem) podczas przygotowania wniosku projektowego, w zakresie zadań wykonywanych przez Partnera oraz w odpowiednim zakresie budżetu projektu, dostarczanie wszelkich danych dotyczących Partnera niezbędnych do uzupełnienia dokumentacji,
- Uczestniczenie w realizacji projektu na każdym jego etapie, od przygotowania wraz z wnioskodawcą wniosku o dofinansowanie projektu, poprzez wspólną realizację zadań merytorycznych, wspieranie zarządzania projektem, przy współudziale w przygotowaniu dokumentów sprawozdawczych i rozliczeniowych,
- Współpraca w zakresie działań informacyjno-promocyjnych projektu, zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Projektu,
- Wniesienie do projektu niezbędnego potencjału kadrowego, organizacyjnego i technicznego.
- Ostateczny zakres powyższego wsparcia Partnerów dodatkowych zależny będzie od uzgodnień stron.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Kętrzyńskiego: https://bip.starostwo.ketrzyn.pl w zakładce „Zapytania ofertowe".
Oferty w formacie .doc., docx. lub .pdf należy przesłać do dnia 21 września 2023 r. na adres e-mail: starostwo@starostwo.ketrzyn.pl lub dostarczyć osobiście lub pocztą do siedziby Starostwa Powiatowego w Kętrzynie, Plac Grunwaldzki 1, 11-400 Kętrzyn.

7823kewk-a-M

eprasa.pl 6c69dc2f16

NOWENNA O POKÓJ W STOCZKU KLASZTORNYM

Od wieków przybywali tu pielgrzymi wymadlać pokój. Tak jest i teraz, kiedy na Ukrainie, po napaści Rosji, trwa wojna. W niedzielę 27 sierpnia, w 40. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Pokoju, w Sanktuarium w Stoczku Klasztornym odbędą się uroczystości odpustowe.

Przed słynący wieloma łaskami obraz Matki Bożej Pokoju od setek lat przybywają pielgrzymi, prosząc o pomoc, szczególnie podczas wojen i niepokojów. Uroczystość Matki Bożej Pokoju przypada w niedzielę 26 sierpnia. W tym roku łączy się z 40. rocznicą Koronacji Obrazu Matki Bożej.

— Główne uroczystości są poprzedzone 9-dniową nowenną, podczas której modlimy się o pokój we własnym sercu, w rodzinie. Także o pokój sąsiedzki, pokój w Ojczyźnie, na świecie. O powszechne rozbrojenie, a także o pokój i bezpieczeństwo Kościoła oraz pokój między chrześcijanami różnych wyznań i pokój między wszystkimi religiami — wylicza ks. Wojciech Sokołowski, kustosz sanktuarium.

Stoczek Klasztorny kojarzony jest przede wszystkim jako miejsce internowania przez komunistów prymasa Polski bł. Stefana Wyszyńskiego, który właśnie tutaj, 8 grudnia 1953 roku, złożył Akt Osobistego Oddania się Matce Bożej. Później rozszerzył go cały naród w postaci Ślubów Jasnogórskich. Wydarzenie stało się impulsem do odnowy duchowej dla milionów Polaków. W 1983 roku Jan Paweł II ukoronował przewieziony na tę uroczystość do Częstochowy klasztorny obraz Matki Bożej Królowej Pokoju, której wizerunek jest znany też jako Matka Boża Śnieżna.

— Nasze Sanktuarium od wieków jest miejscem wielu łask udzielanych przez Matkę Bożą Pokoju — przypomina ks. Wojciech Sokołowski, kustosz Sanktuarium w Stoczku Klasztornym. — Ten rok jest szczególny z wielu powodów. Stoczek zyskał miano Pomnika Historii, a w czerwcu gościliśmy w naszych murach Konferencję Episkopatu Polski — dodaje.

fot. Andrzej Sprzączak

W niedzielę 27 sierpnia, w 40. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Pokoju w Sanktuarium w Stoczku Klasztornym, odbędą się uroczystości odpustowe

POCZĄTKI SANKTUARIUM

Dzieje warmińskiego Stoczka Klasztornego sięgają średniowiecza. Tych czasów sięga też tu kult maryjny. Miejscowi oddawali cześć figurze Matki Bożej, która według legendy została znaleziona w pniu starego dębu. Miejsce to stało się celem pielgrzymek. Z czasem powstała kaplica, a następnie, mimo zniszczenia figury, wybudowano sanktuarium.

Było ono wotum za pokój w wojnie ze Szwedami, w której ziemia warmińska bardzo ucierpiała. W roku 1629 w Altmarku zawarto rozejm, ale wiele miast, w tym i Frombork oraz Braniewo, znajdowało się pod szwedzką okupacją. Odbudową Warmii kierował biskup Mikołaj Szyszkowski.

Pod koniec 1634 roku uczynił uroczysty ślub wzniesienia nowego kościoła, o ile Rzeczpospolita uniknie nowej wojny ze Szwedami i podpisze pokój. Król Władysław IV zaaprobował projekt takiego właśnie wotum złożonego Matce Bożej jako Świątynię Pokoju. Rok później podpisano rozejm w Sztumskiej Wsi. Polska bez działań wojennych odzyskała ziemie na Pomorzu i w Prusach.

Biskup spośród trzech miejscowości diecezji poświęconych kultowi Maryi Panny: Świętej Lipki, Krosna i Stoczka, na budowę sanktuarium wybrał właśnie Stoczek. Już w 1639 roku położono kamień węgielny pod budowę kościoła Matki Bożej jako Matki Pokoju. Piękna świątynia o unikatowej architekturze powstała w dwa lata.

— Mikołaj Szyszkowski, biskup warmiński, wierny ślubowaniu, w miejscu bardzo sławnym starodawną czcią i kultem Najświętszej Dziewicy oraz słynącymi cudami, Sanktuarium to zbudował od fundamentów i poświęcił, aby zawsze wielbiły Ją tu jako Matkę Pokoju wszystkie pokolenia. Roku 1641 od Dziewiczego Narodzenia — głosi napis nad jej bocznymi drzwiami wejściowymi.

MATKA BOŻA POKOJU

Wizerunek Matki Bożej Stoczkowskiej, który znajduje się w sanktuarium, jest kopią obrazu Matki Boskiej Zbawienia Ludu Rzymskiego (Salus Populi Romani), pochodzącego z rzymskiej bazyliki Matki Bożej Większej. Przed tym obrazem modlił się lud Rzymu podczas inwazji tureckiej zakończonej porażką sił islamu pod Lepanto w 1571 roku. Wiele kopii tego obrazu rozeszło się po całej Europie, a jedna z nich, staraniem biskupa Szyszkowskiego, w roku 1640 trafiła na Warmię do Stoczka.

Do drewnianego klasztoru, który na polecenie biskupa Mikołaja Szyszkowskiego powstał przy świątyni, wprowadzili się franciszkanie z Barczewa. Klasztor okazał się zbyt mały i w 1666 roku, w 700. rocznicę Chrztu Polski, biskup warmiński Jan Wydżga zbudował nowy, murowany klasztor. Według ksiąg parafialnych i licznych dokumentów archiwalnych corocznie sanktuarium w Stoczku wiele tysięcy pielgrzymów. Dokonywało się tutaj też wiele cudów.

— Kroniki dokumentują głównie uzdrowienia obejmujące choroby śmiertelne i nieuleczalne. W tym epilepsje, bóle głowy, schorzenia oczu, przywrócenie słuchu, wzroku, władzy w nogach oraz uwolnienie od zarazy — wylicza ks. Wojciech Sokołowski.

Lokalnej koronacji obrazu w lipcu 1700 roku dokonał bp Andrzej Chryzostom Załuski, nadając świątyni tytuł Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Kopie tego samego wizerunku Matki Bożej znajdują się w Świętej Lipce oraz w Wysokiej Bramie w Olsztynie. Obraz jest znany także jako Matki Bożej Śnieżnej.

W okresie zaborów klasztor przejął skarb państwa. Władze pruskie przekształciły go szkołę elementarną, a kościół został zamknięty. Wiele dzieł sztuki znajdujących się w świątyni zaginęło. W 1840 roku władze pruskie przekazały kościół i klasztor diecezji warmińskiej. Dzięki temu wróciło tam życie religijne i pielgrzymkowe. Po powrocie Warmii do Polski pieczę nad klasztorem przejęli księża marianie. W 1987 roku św. Jan Paweł II wyniósł świątynię w Stoczku Klasztornym do godności bazyliki mniejszej.

> GŁÓWNA MSZA ŚWIĘTA ROZPOCZNIE SIĘ O GODZINIE 11.

POMNIK HISTORII

Uznanie za Pomnik Historii oznacza nadanie danemu zabytkowi lub parkowi kulturowemu szczególnej rangi ze względu na jego wartość dla kultury narodowej. W Stoczku Klasztornym mianem Pomnika Historii objęto kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny z otaczającymi go krużgankami i klasztorem.

— Miejsce to zostało docenione ze względu na wartości historyczne, artystyczne i naukowe oraz walory krajobrazowo-przestrzenne, założenia klasztornego, cennego zabytku architektury i sztuki barokowej, zachowanego w otwartym krajobrazie wiejskim, a w czasach najnowszych miejsca internowania kardynała Stefana Wyszyńskiego — w uzasadnieniu decyzji podał Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Rozwój sanktuarium spowodował rozbudowę o krużganki i powiększenie klasztoru, a wprowadzony w wieku XVIII wystrój malarski krużganków pozostaje jednym z bogatszych na ziemiach polskich. W czterech narożnikach umieszczono kaplice: Krzyża św., św. Kajetana, św. Walentego oraz św. Jana Nepomucena (obecnie znajduje się tu krzyż i rzeźba przedstawiająca św. Franciszka).

— Mamy piękny ogród przyklasztorny. W sanktuarium odbywają się również okolicznościowe koncerty oraz plenery malarskie, rekolekcje, dni skupienia, wiele osób szuka w tym miejscu wyciszenia, próbuje odpocząć od codziennego zgiełku i odnaleźć sens życia — dodaje kustosz sanktuarium.

Przypomnijmy, że poza Stoczkiem Klasztornym w województwie warmińsko-mazurskim miano Pomników Historii posiadało do tej pory jedynie pięć innych miejsc. To zespół katedralny we Fromborku, Grunwald — Pole Bitwy, Kanał Elbląski, zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim oraz sanktuarium w Świętej Lipce.

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

W czerwcu w Sanktuarium w Stoczku Klasztornym biskupi zgromadzeni na Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski sprawowali Eucharystię. Abp Józef Górzyński, metropolita warmiński, zaprosił Konferencję Episkopatu Polski na Zebranie Plenarne do swojej Archidiecezji z uwagi na jubileusze kopernikańskie przypadające w tym roku.

— Mając tę łaskę, że znajdujemy się w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju, prosimy szczególnie o pokój, który jest dzisiaj tak bardzo potrzebny — podkreślił metropolita warmiński.

Na zakończenie Eucharystii biskupi ponowili Akt Zawierzenia Matce Bożej napisany przez kard. Stefana Wyszyńskiego w Stoczku Klasztornym w 1953 roku. Akt odczytał Prymas Polski abp Wojciech Polak.

— To było wielkie wydarzenie, które podkreśla rolę naszego sanktuarium w obecnych, trudnych czasach — mówi ks. Wojciech Sokołowski, kustosz Sanktuarium w Stoczku Klasztornym.

KRYŚCIŃSKI STANISŁAW
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 6c69dc2f16

SKĄD WEŹMIEMY MILIONY NA WIADUKT?

W tej sprawie jest więcej pytań niż odpowiedzi. Nie wiadomo, kiedy zacznie się remont jednego z kluczowych wiaduktów w Olsztynie i czy ten wytrzyma do tego czasu. Ile to będzie kosztować i czy znajda się na to pieniądze w budżecie miasta? Po serii naszych publikacji na to pytanie musi odpowiedzieć prezydent Olsztyna.

Stan wiaduktu łączącego ul. Limanowskiego z rondem Bema jest kiepski, ale wystarczający na około dwa lata normalnego użytkowania. W skrócie taką opinię przestawili eksperci z katowickiej firmy Mostostal, którzy za 28 tys. zł sporządzili szczegółową ekspertyzę obiektu.

Można powiedzieć, że dla Olsztyna to obiekt strategiczny, bo jest jedna z trzech dróg, jakimi można dostać się na mocno rozbudowujące się osiedle Zatorze z przyległościami oraz w kierunku Dobrego Miasta, Braniewa, Lidzbarka i Bartoszyc.

Każdego dnia przez ten mający 30 ton nośności wiadukt przejeżdża nim kilka, a może kilkanaście tysięcy różnego typu pojazdów, którymi podróżują tysiące mieszkańców i są przewożone setki ton towarów.

Problem w tym, że ten zbudowany w 1963 roku obiekt jest od lat warunkowo dopuszczony do ruchu, a jak wykazują ostatnie ekspertyzy, jego stan jest coraz gorszy.

— Na podstawie przeprowadzonych inwentaryzacji, badań oraz obliczeń statyczno-wytrzymałościowych konstrukcji ustalono, że eksploatacja obiektu może odbywać się na tę chwilę bez wprowadzania dodatkowych ograniczeń. W trakcie szczegółowej kontroli jako główną nieprawidłowość wiaduktu stwierdzono uszkodzenia przegubów i łożysk spowodowanych nieszczelnym przykryciem dylatacyjnym. Stwierdzone uszkodzenia i nieprawidłowości aktualnie nie wpływają na obniżenie nośności obiektu — przekazał nam Michał Koronowski z Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu. — Należy mieć jednak na uwadze, że w związku z prawdopodobną, dalszą degradacją będącą następstwem użytkowania obiektu najpóźniej do 2025 roku należy wykonać prace remontowe eliminujące przecieki na przeguby oraz wymianę nawierzchni bitumicznej. Dokładną wartość robót będzie można ustalić po sporządzeniu dokumentacji projektowej remontu obiektu. Kolejne działania dotyczące obiektu będą uzależnione od wyników przyszłych ekspertyz — dodaje rzecznik ZDZiT.

fot. Zbigniew Woźniak

Przyszedł czas, żeby poważnie zająć się wiaduktem

Problem w tym, że gmina Olsztyn nie dysponuje aktualnymi planami remontu wiaduktu. Nie wiemy, czy na czas napraw obiekt zostanie częściowo, czy całkowicie wyłączony z użytkowania. W ratuszu również nie rozmawia się o remoncie obiektu, a ta niezwykle istotna dla mieszkańców Olsztyna kwestia jest pomijana w publicznych rozmowach, kiedy to choćby snuje się plany przebudowy ulicy Nowobałtyckiej czy remontu Stadionu Miejskiego.

TO MY ZACZĘLIŚMY TEMAT

W „Gazecie Olsztyńskiej" nie raz pisaliśmy o wiadukcie, bo to sprawa ważna nie tylko dla mieszkańców północnej części Olsztyna. Po naszych publikacjach sprawą zainteresował się radny Mirosław Arczak, który sam jest mieszkańcem Zatorza i często tamtędy przejeżdża. Radny napisał do prezydenta Piotra Grzymowicza pismo, w którym pyta o najbliższe plany remontu 60-latka.

— W ostatnich dniach ukazały się medialne informacje o gotowej już ekspertyzie stanu technicznego przedmiotowego wiaduktu oraz wypowiedź rzecznika prasowego Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu streszczającego treść tego dokumentu. Wynika z niej konieczność remontu wybranych elementów wiaduktu do roku 2025. Według mnie wskazany termin należy traktować jako pilny, zwłaszcza z uwagi na czas niezbędny do uruchomienia właściwych procedur, opracowania odpowiedniej dokumentacji, zabezpieczenia środków w budżecie Miasta, wyłonienia wykonawcy robót i realizacji zasadniczego zadania, czyli prac remontowych wykonywanych na intensywnie użytkowanym obiekcie — pisze radny. I dodaje: — Wnioskuję o sporządzenie wyceny wszystkich prac remontowych wskazanych w ww. ekspertyzie. W jakim terminie możliwe jest wykonanie takiej dokumentacji?... Wnioskuję o zabezpieczenie w projekcie budżetu Miasta na 2024 r. środków niezbędnych do wykonania prac remontowych wskazanych w ww. ekspertyzie.

Cena remontu lub przebudowy wiaduktu nie jest obecnie znana, jednak patrząc na obecne realia rynku budowlanego, nie będzie ona niska. Budżet Olsztyna od kilku lat nie znajduje się w najlepszej kondycji finansowej, więc znalezienie wolnych środków może okazać się trudne. Aktualnie mieszkańcom Zatorza pozostaje jedynie czekać i się modlić, żeby znalazły się pieniądze na remont, a wiadukt dotrwał do tego czasu w stanie nienaruszonym.

KAROL GROSZ

REKLAMA

RAZEM MOŻEMY ZBUDOWAĆ SIŁOWNIĘ W DOBRYM MIEŚCIE

Konkretnie chodzi o siłownię plenerową, z której korzystałaby tutejsza młodzież. Zdobycie środków na ten cel zależy od wyników głosowania internetowego.

Powiat bierze udział w konkursie „Sportowo – Kulturalnie – Lokalnie" organizowanym przez Fundację LOTTO. Właśnie zakończył się pierwszy etap, w którym zespół ekspertów dokonał oceny merytorycznej wniosków. Projekt przygotowany przez Powiat znalazł się wśród 89 wybranych wniosków w kraju i jako jeden z sześciu w województwie warmińsko-mazurskim. Szanse są więc duże.

– Przy Zespole Szkół w Dobrym Mieście jest pusty plac, który chcielibyśmy tak zagospodarować, by służył dzieciom i młodzieży – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Dziewięć lat temu wybudowaliśmy tu nową halę sportową, w 2021 roku zmodernizowaliśmy bieżnię lekkoatletyczną. Z tej infrastruktury korzystają głównie uczniowie Zespołu Szkół, Zespołu Szkół Rolniczych oraz Klub Sportowy Jelonki. Siłownia plenerowa to kolejny krok do stworzenia młodzieży alternatywy i zachęcenia do odejścia od siedzącego trybu życia. W Dobrym Mieście jest wielu zdolnych młodych ludzi, którzy chętnie rozwijaliby sportowe pasje. Potrzebują jednak do tego wsparcia, a nim ma być planowana przez nas siłownia zewnętrzna.

Projekt stworzony przez samorząd powiatowy kosztowałby prawie 119 tys. zł. Jest szansa na zdobycie nawet 80% tej kwoty. Jeśli środki uda się pozyskać, siłownia byłaby gotowa na początku kolejnego roku szkolnego. Znalazłyby się w niej m.in. street workout, wahadło, biegacz i twister, urządzenie do wyciskania na siedząco z wyciągiem górnym, orbitrek wolno stojący, narciarz, urządzenie do wyciskania na siedząco z prasą ręczną i prasą nożną, odwodziciel i steper, wioślarz wolno stojący oraz drabinka. Wokół zostałaby zasiana trawa.

Jak można pomóc? Przez stronę **www.gramywygrywamy.pl** gracze Totalizatora Sportowego mogą oddać swój głos na projekt siłowni. Głosowanie trwa do 18 września. Wyniki będą znane pod koniec miesiąca.

Fot. Powiat Olsztyński

95623otbr-a -P

eprasa.pl 6c69dc2f16

SENATOR LIDIA STAROŃ ODKRYŁA KARTY

Senator Lidia Staroń po raz trzeci będzie ubiegać się o mandat senatorski w okręgu olsztyńskim. Wystartuje ze swojego komitetu wyborczego jako niezależna kandydatka.

Zaskoczenia nie ma. Zgodnie z przewidywaniami senator Lidia Staroń ponownie będzie znowu ubiegać się o mandat senatorski. Jako niezależna kandydatka. Wczoraj na konferencji prasowej senator Staroń poinformowała o swoim starcie w wyborach i utworzeniu swojego komitetu. Przedstawiła też swoje dokonania w mijającej kadencji.

Bez wątpienia Lidia Staroń to jedna z najbardziej znanych parlamentarzystów z Warmii i Mazur. Nieraz pokazała, że jest skutecznym politykiem, walcząc o prawa spółdzielców, stając w obronie ludzi pokrzywdzonych przez komorników czy osób, które padły ofiarą lichwiarzy, a w konsekwencji doprowadzając do zmiany złych przepisów. Cieszy się dużym zaufaniem wyborców. Toteż bez najmniejszych kłopotów wygrała wybory cztery lata temu, zdobywając ponad 106 tys. głosów. Dużo więcej niż w wyborach osiem lat temu, bo wtedy zdobyła niecałe 64 tys. głosów. Trzeba jednak pamiętać, że cztery lata temu swego kandydata do Senatu w okręgu olsztyńskim nie wystawiło PiS, toteż wielu sympatyków prawicy oddało swój głos na Lidię Staroń. Teraz może być inaczej, bo wszystko wskazuje na to, że PiS jednak wystawi swego kandydata do Senatu. Ponadto Lidia Staroń powalczy o głosy m.in. z Ewą Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna, która jest wspólną kandydatką opozycji do Senatu.

fot. Zbigniew Woźniak

Wczoraj senator Lidia Staroń ogłosiła swój start w wyborach do Senatu

— Ja zawsze robię swoje — odparła senator Lidia Staroń na pytanie o to, kogo najbardziej obawia się nadchodzących wyborach.

Lidia Staroń będzie startować z „Komitetu Wyborczego Wyborców Lidia Staroń – zawsze po stronie ludzi”. **AM**

Z SZYMAN PROSTO DO TUNEZJI

Nowym partnerem Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury zostało biuro podróży Rainbow, które przygotowało ofertę wczasów w Tunezji w sezonie letnim 2024. Polecimy tam bezpośrednio z Mazur w każdy czwartek w okresie od 29 sierpnia do 26 września 2024 roku.

— Powoli zbliżamy się do końca sezonu letniego, w którym ogromną popularnością cieszyły się wczasy w Turcji z wylotem z naszego lotniska. Dlatego też Itaka zdecydowała się na kontynuację tego kierunku w 2024 roku i nowe oferty są już w sprzedaży. Sukces tego połączenia pokazał potencjał naszego regionu i lotniska. Mieszkańcy Warmii i Mazur (...) chcą podróżować wygodnie i komfortowo z lotniska, które jest blisko nich — mówi Wiktor Wójcik, prezes zarządu Warmia i Mazury Sp. z.o.o, operatora Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury w Szymanach.

Prezes dodał, że wszystkich cieszy to, że kolejne renomowane biuro podróży, Rainbow, zdecydowało się na uruchomienie sprzedaży wycieczek do Tunezji z wylotem z warmińsko-mazurskiego portu i wierzy, że to dopiero początek udanej współpracy.

Z kolei pobyt w Turcji już w tym roku zaoferował touroperator Itaka, który uruchomił wakacyjne loty z warmińsko-mazurskiego lotniska do Antalyi.

Zainteresowanie okazało się na tyle duże, że Itaka już rozpoczęła sprzedaż na kolejny sezon letni. Loty z Szyman do Turcji planowane są w każdą środę od 19 czerwca do 25 września 2024 roku. **KAROL GROSZ**

REKLAMA

89223otbr-h -P

eprasa.pl 6c69dc2f16

PŁYNĄŁ BLISKO 24 GODZINY Z IŁAWY DO OSTRÓDY

23 godzin i 24 minut potrzebował Jakub Grabara na pokonanie trudnych 48 kilometrów wodnej trasy. Pływak z Iławy przepłynął z Iławy do Ostródy, startując w Jezioraku, a kończąc w Jeziorze Drwęckim. Udało się za drugim razem.

Około godziny 22, kiedy większość z nas szykowała się do snu, Jakub Grabara wchodził do wody Jezioraka. Było ciepło, a toń jeziora bardzo spokojna, jakby czekała, żeby ktoś ją zmącił. No to zmącił — opowiada Kinga Sulej, żona pana Jakuba.

Ta niezwykła historia zaczęła się na plaży przy tzw. Skarbku – tam iławianin rozpoczął swój wodny challenge. Po całej nocy spędzonej w wodzie, w sobotę 19 sierpnia około godziny 8 wpłynął do kanału łączącego Jeziorak i Dauby, potem Kanałem Iławskim do Miłomłyna, minął dwie śluzy: w Miłomłynie oraz śluzę Zielona na Kanale Elbląskim. Na jezioro Drwęckie wpływał w sobotę późnym wieczorem.

— Dokładnie po 23 godzinach i 24 minutach spędzonych w wodzie, po pokonaniu 48 km, wychodził na plaży w Ostródzie... Już dość zmęczony, ale z olbrzymią satysfakcją — opowiada pani Kinga i wspomina, że pogoda, z małymi wyjątkami, również sprzyjała. Było bezwietrznie, słonecznie, ciepło również w nocy, tylko w sobotnie popołudnie deszcz i burza przerwały na krótko zmagania z pływaniem.

Czy obyło się bez kryzysu? Ależ skąd! Przy takim wyzwaniu trudno kryzysu nie mieć. Pokonanie trasy wymagało przecież ogromnego wysiłku. Wsparcie ciągle czuwającej nad przebiegiem wyzwania okazało się niezawodne. Pan Jakub mógł liczyć na pomoc techniczną, żywienie, opiekę medyczną, wsparcie trenerskie i mentalne. Bez ekipy zabezpieczającej nie byłoby tego sukcesu. Piątkowo-sobotni challenge to podsumowanie ciężkiej pracy ostatnich dwóch i pół lat, a może i dłuższego okresu. Tysiące godzin spędzone na basenie lub innych zbiornikach wodnych, samemu, pod okiem trenerów, współpraca z innymi specjalistami.

Fot. archiwum

To wodne wyzwanie zakończyło się sukcesem dzięki pomocy i obecności wielu osób

— To drugie podejście do tak długiego dystansu, z pierwszego miesiąc wcześniej Jakub musiał zrezygnować — wspomina Kinga Sulej.

Podczas wcześniejszej próby w lipcu było dość zimno. — Lipcowa aura (9°C w nocy), zderzenie z warunkami termicznymi w kanale, a także problemy z metabolizmem podczas płynięcia spowodowały, że Jakub podjął decyzję o przerwaniu wyzwania. To była ogromna lekcja dla wszystkich, również ta od przyrody, bo to ona dyktuje warunki, my możemy najwyżej się temu poddać. A Jakub dał dowód siły, nie tylko fizycznej... Trzeba wiedzieć, kiedy odpuścić. To cenne umieć ocenić, ile nasz organizm jest w stanie wytrzymać, a kiedy wysiłek jest już tak duży, że może to być po prostu niebezpieczne dla zdrowia — ocenia pani Kinga i dodaje, że wisienką na torcie są ludzie, którzy wokół tego przedsięwzięcia się zebrali. To wodne wyzwanie to był wyścig solo, ale tak naprawdę nie doszłoby do tego, gdyby nie pomoc i obecność wielu osób. Jarosław Jabłoński, Hubert Grabara, Szymon Grabara, Jakub Górecki, Jakub Jabłoński. — To oni towarzyszyli Jakubowi, dzięki nim pokonanie 48 km okazało się możliwe. Dziękujemy również wszystkim, którzy pomogli zorganizować sprzęt i czekali na nas w Ostródzie — kończy, a Jakub Grabara dodaje: — Szczególne podziękowania również dla Dawida Białego, Krystyny Grabara, Kingi Sulej i wszystkich, którzy w różny sposób dawali wyrazy wsparcia.

ALINA LASKOWSKA

REKLAMA

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

OGŁOSZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Aktualizacji nr II Planu Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego”

Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego informuje, iż zgodnie z zapisem art. 10 ust. 1, w związku z art. 14 Ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz.U. z 2022 r., poz. 1343, ze zm.) konsultacje społeczne projektu „Aktualizacji nr II Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla województwa warmińsko-mazurskiego” przeprowadzone będą w okresie 21 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia, tj. w dniach od 24.08.2023 r. do 13.09.2023 r.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców i zainteresowane strony do składania opinii, uwag i propozycji dotyczących treści projektu „Aktualizacji nr II Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Warmińsko – Mazurskiego”.

Projekt aktualizacji planu i formularz konsultacyjny dostępne są w wersji elektronicznej na stronie:

1. Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego (https://bip.warmia.mazury.pl/),
2. Regionalnego Portalu Informacyjnego Wrota Warmii i Mazur (https://warmia.mazury.pl/).

Do kumenty są do wglądu także w siedzibie Departamentu Infrastruktury i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, ul. Głowackiego 17 w Olsztynie, pokój nr 210, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu pod numerami tel. (89) 512 59 07 i (89) 512 59 22.

95223otbr-a -P

eprasa.pl 6c69dc2f16

LICZBY MÓWIĄ: APTEKI OGÓLNODOSTĘPNE I PUNKTY APTECZNE

Na koniec 2022 r. najwięcej placówek aptecznych znajdowało się w Olsztynie, powiecie olsztyńskim, Elblągu i powiecie ostródzkim, najmniej w powiecie węgorzewskim i gołdapskim.

Apteki i punkty apteczne według powiatów województwa warmińsko-mazurskiego w 2022 r.

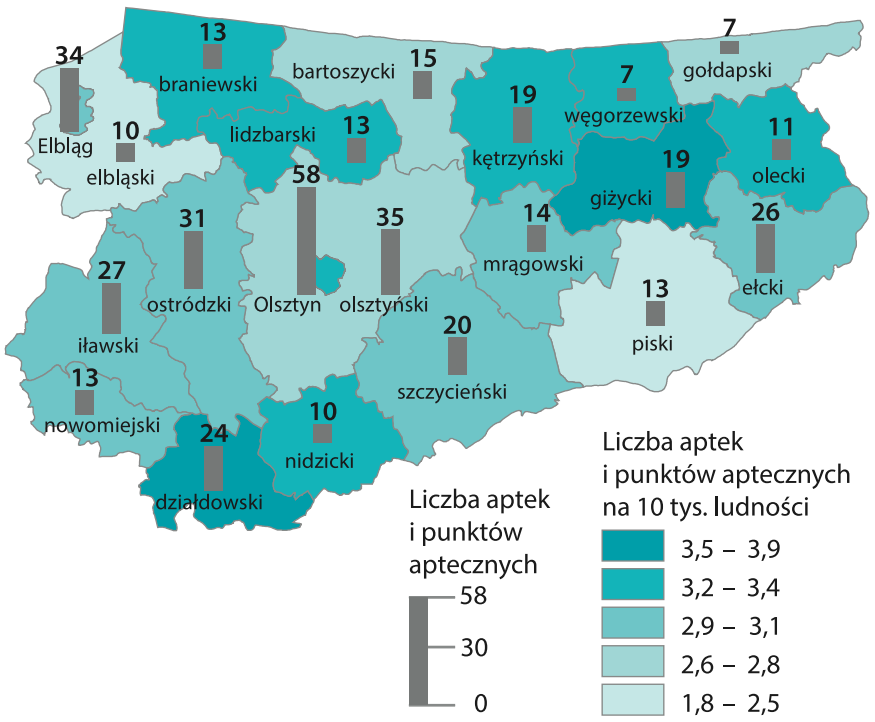

Największą dostępnością placówek aptecznych, wyrażoną liczbą aptek i punktów aptecznych przypadających na 10 tys. mieszkańców, charakteryzował się powiat działdowski (3,9) i giżycki (3,5), najmniejszą – powiat elbląski (1,8).

Zmniejszenie liczby jednostek aptecznych wpłynęło na zmniejszenie liczby pracujących w nich osób, zarówno farmaceutów (spadek o 0,9% w skali roku), jak i techników farmaceutycznych (spadek o 1,4%). Większość pracujących stanowiły kobiety (78,0% magistrów farmacji i 94,8% techników farmaceutycznych).

Pracujący w aptekach i punktach aptecznych w województwie warmińsko-mazurskim

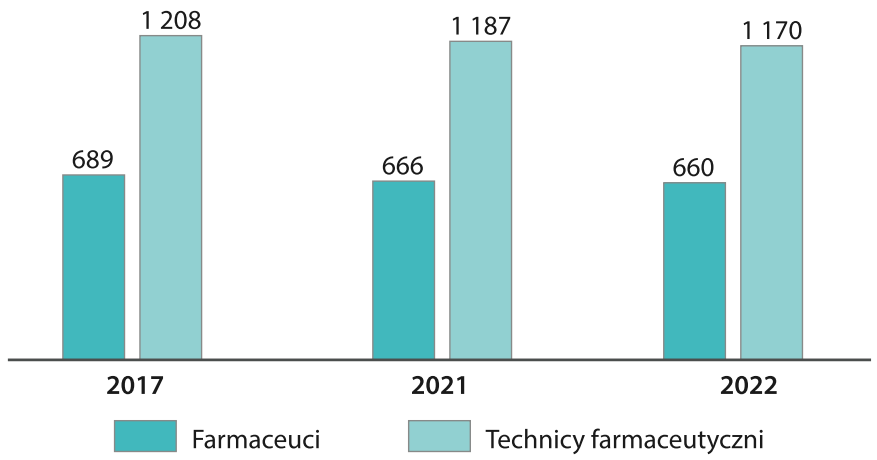

Wskaźnik liczby farmaceutów pracujących w aptekach i punktach aptecznych przypadających na 10 tys. mieszkańców wyniósł 4,8 (w Polsce 6,8) i był najniższy w kraju. Najwyższe wartości osiągnął w województwie lubelskim (8,0) i łódzkim (7,9).

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Apteki ogólnodostępne i punkty apteczne są placówkami systemu ochrony zdrowia zaopatrującymi ludność w leki i środki medyczne. Punkty apteczne uzupełniają sieć aptek i mogą być tworzone jedynie na terenach wiejskich, jeśli w danej wsi nie jest prowadzona apteka ogólnodostępna.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego na koniec 2022 r. funkcjonowało 388 aptek i 31 punktów aptecznych.

Apteki i punkty apteczne według województw w 2022 r.

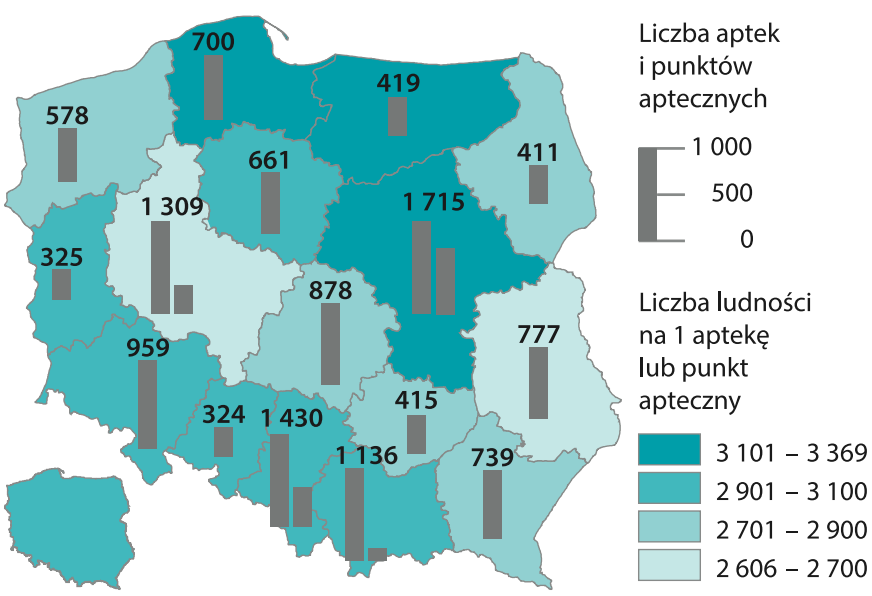

Najwięcej ludności na 1 aptekę lub punkt apteczny przypadało w województwie pomorskim (3 369), warmińsko-mazurskim (3 261) i mazowieckim (3 213), a najmniej w województwie lubelskim (2 606) i wielkopolskim (2 669).

Liczba aptek i punktów aptecznych

Liczba aptek i punktów aptecznych zmniejszyła się zarówno w województwie warmińsko-mazurskim, jak i całej Polsce. Wpłynęło to na zmniejszenie dostępności infrastruktury aptecznej – liczba ludności przypadającej na 1 placówkę zwiększyła się.

Liczba ludności przypadającej na 1 aptekę lub punkt apteczny

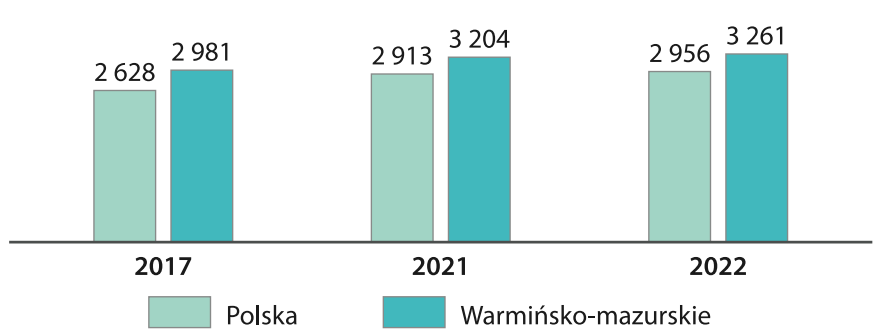

W województwie warmińsko-mazurskim na 1 aptekę lub punkt apteczny przypadało 3 261 osób (w Polsce 2 956) i było to o 57 osób więcej niż w 2021 r. (w Polsce więcej o 43 osoby).

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

eprasa.pl 6c69dc2f16

PULS REGIONU: TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur komentują ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

JACEK KOSTKA
burmistrz Górowa Iławeckiego

Jesteśmy w połowie bardzo pracowitego roku. Trwają bezprecedensowe w historii miasta inwestycje drogowe.

Już od 2020 roku pracowaliśmy nad harmonogramem remontu dróg i chodników na terenie Górowa Iławeckiego. I o ile określenie kolejności prowadzonych remontów i ich zakresu szybko ustaliliśmy z Radą Miasta, w oczywisty sposób skupiając się na remoncie dróg głównych i kolejno przechodząc do osiedlowych, o tyle poszukiwanie środków na te zadania było dużym wyzwaniem zarówno dla naszego budżetu, jak i istniejących form dofinansowania zewnętrznego.

Ostatecznie źródłem finansowania niemal wszystkich inwestycji drogowych w mieście jest przede wszystkim program Polski Ład, w ramach którego udało się pozyskać blisko 20 mln zł. Z kolei nasz budżet dokłada do tych zadań 3 mln zł.

W sumie remonty objęły lub niedługo obejmą aż 17 odcinków dróg.

I wygląda na to, że jest szansa na kolejne inwestycje, gdyż w nowych naborach programu składamy kolejne górowskie drogi.

SYLWIA JASKÓLSKA
członek zarządu województwa

Z nową energią wróciłam po urlopie i z radością dzielę się z Wami informacją, że startuję w wyborach do Sejmu. Dlaczego? Bo Warmia i Mazury to mój dom, a o dom dba się najlepiej jak to możliwe. Nasz region posiada bogactwo natury, co sprawia, że tak chętnie wypoczywają tu mieszkańcy innych regionów Polski i świata. Ale my, którzy tu mieszamy na co dzień, choć lubimy #mieszkamnawakacjach, wiemy, że do życia tu potrzebujemy także dobrej pracy, wizji przyszłości, bezpieczeństwa, szczególnie zdrowotnego. Jestem kobietą, matką, córką i wiem, jak wiele z nas traci zdrowie i życie z powodu nowotworów piersi i narządów kobiecych, bo szczególnie w przypadku kobiet z terenów wiejskich mamy utrudniony dostęp do badań profilaktycznych. A gdy już zdarzy się choroba, tułamy się od szpitala do szpitala. Dlatego moim priorytetem jest poprawa dostępu do badań i stworzenie regionalnego centrum zdrowia kobiet.

Niezwykle dumna jestem również z tego, że jestem strażakiem ochotnikiem, bo nie ma w Polsce piękniejszej tradycji, bo opartej na współpracy, bezinteresowności, braterstwie, odpowiedzialności. Jako wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP RP wiem, jak wielkie są potrzeby naszych straży. Mundur strażacki to zobowiązanie, które noszę z dumą.

Musimy też wypracować na szczeblu krajowym takie narzędzia, które będą pobudzać przedsiębiorczość, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Priorytetem jest dla mnie również edukacja na wszystkich poziomach: od szkoły podstawowej po uczelnie wyższe. Szkoła bezpieczna dla wszystkich, stawiająca na nowoczesne kompetencje i nieobciążająca wątłej psychiki młodych ludzi.

BOŻENA ULEWICZ
radna wojewódzka

Radni Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego po lipcowej przerwie ostro zabierają się do pracy. Wprawdzie z porządku obrad zaplanowanej na 29 sierpnia Sesji może tego jeszcze nie widać, ale za to na komisjach dużo się dzieje. Na ostatniej Komisji Ochrony Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny zajmowaliśmy się naprawdę ważnymi sprawami. W tych kategoriach należy ocenić problemy psychiatrii dziecięcej w województwie czy regulamin przyznawany po raz pierwszy – o co jako radni PiS, parokrotnie zabiegaliśmy – stypendiów dla studentów kształcących się na kierunku lekarskim.

Zacznę od psychiatrii, bo temat jest ważny, zwłaszcza gdy dotyczy dzieci i młodzieży. W 2019 roku, w tej kadencji Sejmiku, składałam interpelację do marszałka województwa z sygnałami o łączeniu hospitalizowanych małoletnich bez kategoryzacji wiekowej, co powodowało sytuacje odbijające się negatywnie na najmłodszych pacjentach. Na szczęście Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie ze środków (500 tys. zł) samorządu województwa, pod który podlega, przeprowadził modernizację oddziału dziecięco-młodzieżowego, żeby wykluczyć łączenie różnych grup wiekowych.

Za zasługę władz województwa można poczytać fakt, że patrzy przyszłościowo na ten problem i ze środków FEWiM 2021-2027 zostanie zbudowane w Ameryce k. Olsztynka Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży. Łączny koszt inwestycji razem z wyposażeniem został oszacowany na 154,7 mln zł. To dobra informacja, bo nie tylko w wyniku COVID-19 liczba schorzeń psychicznych wzrosła, również w grupie osób najmłodszych. Potrzebne są profesjonalne centra lecznictwa i profesjonalni medycy. Póki co zajmujemy w Polsce 4. miejsce pod względem liczby kadry. Może stypendia, które w kwocie 2900 zł miesięcznie będą otrzymywali studenci medycyny, zachęci ich do specjalizacji z zakresu psychiatrii, a jednocześnie do pozostawania w naszym regionie.

SŁAWOMIR STASZAK
Rada Miejska w Szczytnie

W Polsce jest coraz mniej krwiodawców. Starsze osoby po 65 roku życia lub chore już nie mogą oddawać krwi, a młodsze nie są zbyt mocno zainteresowane tym tematem. Sam oddaję krew już 28 lat, jestem prezesem Klubu Honorowych Dawców Krwi w Szczytnie i organizuję akcje poboru krwi. Widzę, że po pandemii jest mniej dawców. Kiedyś co dwa tygodnie na akcji pojawiało się 30-40 osób, teraz akcje są co miesiąc i przychodzi 20 osób. Brakuje młodych ludzi, którzy po ukończeniu 18 roku życia mogliby dzielić się tym życiodajnym lekiem. Większość osób ma świadomość, jak bezcennym lekiem jest krew i jak ważne jest, by była dostępna w wystarczającej ilości. Często jednak o tym fakcie przypominamy sobie w chwili, gdy zwłaszcza w okresie wakacyjnym pojawiają się w mediach dramatyczne komunikaty o brakach krwi i konieczności odwoływania zabiegów w wielu szpitalach. Dopiero wówczas wyraźnie widać rolę honorowych dawców krwi – na co dzień swą ofiarnością ratujących zdrowie i życie innych. Nie ma nic bardziej satysfakcjonującego niż oddać cząstkę siebie, by uratować zdrowie i życie drugiej osoby. Cieszymy się z każdej zebranej jednostki krwi, każda z nich oznacza bowiem, że właśnie pomogliśmy ocalić jakiegoś konkretnego człowieka: czyjegoś ojca, siostrę czy dziecko.

KREW PILNIE POTRZEBNA!

To nie zabiera wiele czasu, a może uratować niejedno ludzkie życie. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie apeluje o pilne oddawanie krwi. Brakuje szczególnie grup A Rh plus oraz 0 Rh minus.

Jak podaje Narodowe Centrum Krwi, krew lub jej składniki mogą oddawać osoby od 18 do 65 roku życia, które ważą co najmniej 50 kilogramów. Stan zdrowia krwiodawcy powinien odpowiadać niezbędnym wymaganiom zdrowotnym, aby pobranie krwi nie wywołało ujemnych skutków dla jego stanu zdrowia lub stanu zdrowia przyszłego biorcy.

Jednorazowo pobiera się tylko 450 ml krwi. Samo pobranie trwa zwykle 5-8 minut. Należy do tego doliczyć czas konieczny na wypełnienie ankiety, rejestrację, badania i wywiad lekarski – w sumie ok. 40-60 minut. **RZ**

Oddać ten cenny lek można w wielu miastach na Warmii i Mazurach:

— Centrum Olsztyn, ul. Malborska 2, Olsztyn, rejestracja dawców w poniedziałki w godzinach od 7:15 do 15:30, rejestracja dawców od wtorku do piątku od 7:15 do 14:30, rejestracja dawców w soboty od 7:15 do 13:00;

— Oddział Terenowy w Bartoszycach, (89) 675 23 41, ul. Wyszyńskiego 11, 11-200 Bartoszyce. Czynne od poniedziałku do piątku od 7:25 do 15:00, rejestracja dawców: od 7:30 do 12:30;

— Oddział Terenowy w Elblągu (55) 235 22 13, fax (55) 237 40 77, ul. Bema 80, 82-300 Elbląg. Czynne od poniedziałku do piątku od 7:25 do 15:00, rejestracja dawców: od 7:30 do 12:30;

— Odział Terenowy w Giżycku, ul. Westerplatte 4, 11-500 Giżycko, tel. 87 428 18 96, czynny od poniedziałku do piątku od 7:25 do 15:00, rejestracja dawców: od 7:30 do 10:00;

— Terenowy Oddział w Iławie, ul. W. Andersa 3, 11-200 Iława, tel. 89 644 85 96, czynny od poniedziałku do piątku od 7:25 do 15:00, rejestracja dawców: od 7:30 do 12:00;

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie przy ul. Wojska Polskiego, Prusa i Gdańskiej oraz wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonej w Iławie przy ul. Piaskowej. Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: **www.miastoilawa.pl.**

14423ilzi-a-M

eprasa.pl 6c69dc2f16

POLAK ZASTĄPIŁ NIEMCA, KTÓRY ZABRONIŁ ŚPIEWAĆ PO NIEMIECKU

— Śliczne i budujące kazanie... sprawiło, iż lud pobożny... nie spieszył do domów, do żniw, lecz pozostał jeszcze po południu chwalić Boga i usłyszeć słowa otuchy i pociechy, które w tych ciężkich czasach są balsamem dla serc i dusz — pisała „Gazeta Olsztyńska" w 1895 roku, opisując kazanie księdza Wacława Osińskiego

Może i historia może być czarno-biała i prosta w osądach jak konstrukcja cepa. Z reguły jednak (choć oczywiście nie zawsze) nasze dzieje wymykają się prostym czarno-białym schematom. Ot choćby taka germanizacja. W latach 1888-1904 proboszczem w podolsztyńskich Butrynach był Niemiec, ksiądz Bernard Renkel, który zdecydowanie przeciwstawiał się próbom germanizacji swoich wiernych, czyli mówiących po polsku Warmiaków. Dzieci do I Komunii Świętej przygotowywał po polsku, a organiście zabronił śpiewać po niemiecku.

To jego następcą został bohater najnowszej książki dr Jana Chłosty (Patron Polaków na Warmii i Powiślu), ksiądz Wacław Osiński (1868-1945). Dobry kapłan i działacz polski, prezes IV dzielnicy Związku Polaków w Prusach Wschodnich. — Był wzorem gorliwego kapłana i Polaka. Stąd wziął się tytuł tego opracowania — pisze we wstępie dr Jan Chłosta.

Wacław Ksawery Osiński urodził się w 1868 r. pod Sztumem. Po skończeniu Seminarium Duchownego w Braniewie przyjął w 1894 r. we Fromborku święcenia kapłańskie. I potem prawie całe swoje życie spędził na Warmii. Najpierw był wikariuszem w Gietrzwałdzie, który w 1877 roku „przybliżył Warmię do Polski i stał się miejscem pątników ze wszystkich polskich ziem" Ksiądz zdobył sobie uznanie parafian i... „Gazety Olsztyńskiej".

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Członkowie komitetu wyborczego Polskiej Partii Ludowej w 1928 roku. Drugi z prawej ksiądz Wacław Osiński

— Śliczne i budujące kazanie naszego księdza kapelana sprawiło, iż lud pobożny, który jeszcze dziś po popołudniowych deszczowych dniach doczekał się pogody, nie spieszył do domów, do żniw, lecz pozostał jeszcze po południu chwalić Boga i usłyszeć słowa otuchy i pociechy, które w tych ciężkich czasach są balsamem dla serc i dusz — pisała „Gazeta" w 1895 roku, opisując święto Matki Boskiej Anielskiej.

Ksiądz Osieński z Gietrzwałdu trafił do Opaleńca na Mazurach, a potem podolsztyńskich Butryn. I został tam na długie 29 lat (1904-1933). W kościele w Butrynach za czasów, kiedy Warmia należała do Korony, witano każdego nowego biskupa Warmii podczas uroczystego wjazdu na teren diecezji. Nowo mianowani biskupi przyjeżdżali starym traktem warszawskim, biegnącym przez pobliskie Bałdy.

Mury kościoła w Butrynach nie pamiętają tamtych czasów. Kościół bowiem zbudowano w latach 1887-1888. Co innego ołtarz główny, który pochodzi z 1681 roku. W bocznym ołtarzu znajduje się obraz z XVII wieku przedstawiający św. Antoniego z Dzieciątkiem.

Ksiądz Wacław Osiński, choć głosił kazania po polsku, to długo nie angażował się w polski ruch. — Ksiądz Wacław Osiński po raz pierwszy określił się publicznie jako Polak 21 grudnia 1918 roku. Stało się to na wiecu zorganizowanym przez stronnictwo Centrum w budynku szkolnym w Butrynach — pisze dr Jan Chłosta. Powiedział też wtedy, że „Warmia jest krajem polskim" i odtąd związał się z ruchem polskim.

Od tego czasu aktywnie angażował się w polskie życie na Warmii. Redagował pismo „Warmiak", w 1919 roku został wybrany do sejmiku powiatowego w Olsztynie. Czynnie uczestniczył w kampanii plebiscytowej w 1920 roku. Jednak w jego polskich Butrynach plebiscyt wygrali Niemcy. Za Polską padło 168 głosów, za Prusami Wschodnimi – 306.

Ksiądz Osiński był członkiem warmińskiej delegacji, która po przegranym plebiscycie próbowała szukać pomocy w Warszawie. Taką pomoc Warmiakom obiecano, ale premier Wincenty Witos pozbawił ich złudzeń, oświadczając, że z powodu kilku Polaków na Warmii, Mazurach i Powiślu „nie będzie się prowadziło wojny z Niemcami".

Ksiądz Osiński wrócił do Butryn i nadal zajmował się polskimi sprawami. Był prezesem Związku Polaków w Prusach Wschodnich, a później prezesem IV Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech. Od 1935 r. był opiekunem harcerstwa na Warmii i Powiślu. Działał też w Polskiej Partii Ludowej.

Brał udział w obchodach 50-lecia „Gazety Olsztyńskiej". — „Gazeta Olsztyńska", której od początków jej powstania przyświecało hasło: „Ojców mowy, ojców wiary – brońmy zgodnie, młody, stary", dobrze się zasłużyła narodowi, a kto służy swemu narodowi, ten czci Boga i tym samym wyznaje Jego święte przykazania — powiedział wtedy.

NAPAD NA PLEBANIĘ

W 1933 roku grupa niemieckich nacjonalistów napadł na plebanię w Butrynach. W tym samym roku, na życzenie wicekanclerz Niemiec, bp Keller poprosił go o złożenie rezygnacji z probostwa i objął na krótko kierownictwo nad Domem Emerytów w Krośnie pod Ornetą, a potem osiadł w Olsztynie i jeszcze mocniej włączył się w działania narodowe Polaków.

Jego następcą w Butrynach został ksiądz Paweł Kaczorowski, który kontynuował „polski kurs" poprzednika. Po tym, jak po nabożeństwie po polsku podtrzymał na duchu polskich jeńców wojennych, został pobity przez nieznanych sprawców i zmarł od ran.

Jego następca zaczął swoje rządy od usunięcia polskich napisów w kościele. Zainicjował też akcję niszczenia polskich modlitewników. I nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie to, że ów ksiądz miał na nazwisko Sikorski.

SKAZANY ZA POMOC POLSKIM JEŃCOM

Po wybuchu wojny ksiądz Osiński został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym. Zwolniono go po miesiącu i aresztowano ponownie w grudniu 1939 roku. W lutym 1940 stanął przed sądem razem z siedmioma innymi osobami oskarżony o pomoc polskim jeńcom, którym dostarczano jedzenie i ciepłą odzież. „Stanął" to jednak niewłaściwe słowo, bo ciężko już wtedy chorego księdza na salę rozpraw wniesiono na noszach. Skazano go na 9 miesięcy więzienia, którą odbywał w areszcie szpitalnym. Po odbyciu kary zamieszkał w domu dla emerytowanych księży w Ornecie. Razem z nimi uciekał na zachód przed Armią Czerwoną.

Zmarł na udar serca w piątym dniu po wkroczeniu Rosjan do miasta 17 marca 1945 roku na rękach proboszcza parafii św. Trójcy kanonika Kapituły Chełmińskiej ks. Mieczysława Sumińskiego. Pochowano go na miejscowym cmentarzu. W latach 60. ówczesny proboszcz Butryn chciał przenieść ciało do Butryn, ale komuniści nie zgodzili się na to.

— Jak dotąd nie zrealizowano zamysłu o sprowadzeniu Jego prochów z Wejherowa do Butryn, gdzie spędził najbardziej pracowite i owocne dni swego życia. A szkoda — pisze dr Jan Chłosta w swojej książce.

W Olsztynie ksiądz Osiński ma swoją ulicę, a właściwie uliczkę. Tuż obok siedziby straży pożarnej przy Niepodległości. Do końca lat 70. zachowała się na niej przedwojenna zabudowa. Wyburzono ją przy okazji centralnych dożynek, które odbyły się w Olsztynie w 1978 roku. — Prawie doszczętnie wyburzono wtedy nieprzynoszące swym wyglądem chluby miastu przy ulicy Osińskiego, a w ich miejsce postawiono kompleks nowych bloków mieszkalnych Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — napisał w swojej książce „Dzieje olsztyńskich ulic" Stanisław Piechocki.

Tekst zacząłem od przypomnienia postaci Niemca, księdza Bernarda Renkla. Może i jemu należy się w Olsztynie jakaś uliczka?

IGOR HRYWNA

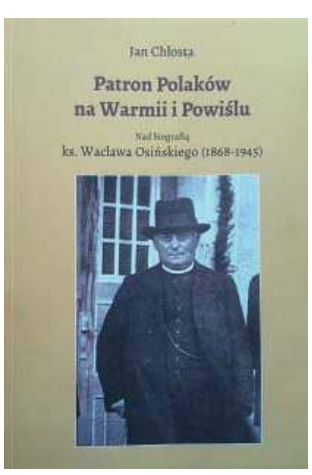

Patron Polaków na Warmii i Powiślu. Nad biografią ks. Wacława Osińskiego (1868-1945), Olsztyn 2023

— Skoro Patronka świętej Warmii błogosławiła tu dzieci po polsku, do nich przemówiła po polsku, to znaczy, że grzeszy ten, kto się mowy polskiej, jako daru Bożego wystrzega — pisała „Gazeta Olsztyńska" po objawieniach gietrzwałdzkich.

— Ksiądz Osiński bardzo lubił zwierzęta. Pewnego razu spotkał, chodząc po lesie młodego jelenia. Przyniósł go do domu i własnoręcznie karmił. Jeleń wyrósł na wspaniały okaz. Ksiądz Osiński umieścił go w ogrodzie, gdzie miał szopę. Wystarczyło, że ks. Osiński odezwał się czy zagwizdał, a jeleń przybiegał do niego i kładł mu głowę na ramieniu... — wspominała Maria Zientara-Malewska.

WCZEŚNIEJ PISALIŚMY:
• Stalin zatrzymał ołówek pod Braniewem i Gołdapią (17.08)
• Polak z warmińskim rodowodem (10.08)
Wydania archiwalne: kupgazete.pl

eprasa.pl 6c69dc2f16

Wzmacnianie gruntu pod nowe tory na stacji Giżycko

Budowa przejścia podziemnego na stacji Giżycko

Montaż podkładów kolejowych na szlaku Stare Juchy – Woszczele

Montaż słupów energetycznych w okolicy stacji Wydminy

Lepszy dostęp do kolei na Mazurach

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., przy wsparciu finansowym z funduszy unijnych, modernizują linię kolejową nr 38 między Ełkiem a Giżyckiem. Podróżni zyskają dostęp do wygodnych peronów, a dzięki budowie sieci trakcyjnej linią pojadą pociągi elektryczne, co zapewni szybsze i sprawniejsze podróże. Elektryfikacja trasy korzystnie wpłynie także na środowisko. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

W ramach inwestycji przebudowane zostaną stacje Stare Juchy, Wydminy i Giżycko, a także przystanki kolejowe Woszczele oraz Siedliska. Wszystkie obiekty dostosowane zostaną do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Perony będą wyższe, co ułatwi podróżnym wsiadanie oraz wysiadanie z pociągów. Stacje zostaną przystosowane do obsługi dłuższych, liczących nawet 750 metrów składów towarowych.

Kluczowym elementem inwestycji jest elektryfikacja linii z Ełku do Giżycka. Dzięki temu na trasie zaczną kursować pociągi elektryczne, co przełoży się na krótszy czas przejazdu pociągów. Pasażerskie przyśpieszą z 80 do 160 km/h, a towarowe – do 120 km/h. Elektryfikacja nie tylko usprawni połączenia, ale także znacząco ograniczy emisję gazów cieplarnianych.

Bezpieczeństwo podróży zapewni wymiana 49 kilometrów torów, urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowa 59 obiektów inżynieryjnych, w tym mostów, wiaduktów, przejazdów kolejowo-drogowych i przepustów. Na stacji Giżycko zmodernizowana zostanie nastawnia. Wybudowane będą także dwa nowe wiadukty – kolejowy w Giżycku oraz drogowy w Wydminach.

Obecnie prace prowadzone są m.in. na stacjach Giżycko oraz Wydminy. Przygotowywana jest nawierzchnia pod montaż nowych torów. Na stacji Giżycko ułożone zostały ściany peronowe, budowane jest przejście podziemne. Na stacji Wydminy niemal gotowa jest nawierzchnia nowego peronu. Prace torowe postępują także na szlakach Stare Juchy – Woszczele oraz Siedliska – Wydminy.

Po zakończeniu inwestycji podróż pociągiem z Olsztyna do Ełku, m.in. przez Korsze, Giżycko i Stare Juchy, skróci się o 50 minut i wyniesie około 2 godzin. Zakończenie prac planowane jest na 2024 rok.

Projekt obejmuje m.in.:

- **49 km** linii kolejowej z nowymi torami oraz siecią trakcyjną
- **2** nowe wiadukty – kolejowy w Giżycku i drogowy w Wydminach
- **59** przebudowanych obiektów inżynieryjnych
- **5** przebudowanych stacji i przystanków kolejowych
- **23** przebudowane przejazdy kolejowo-drogowe
- **50 minut** – o tyle skróci się czas przejazdu z Ełku do Olsztyna

Realizacja inwestycji zapewni:

- **lepszy dostęp do kolei** w regionie
- **stacje i przystanki** dostępne dla wszystkich podróżnych
- **szybki i sprawny transport** towarów koleją z prędkością do 120 km/h
- **poprawę bezpieczeństwa** w ruchu kolejowym i drogowym
- ochronę **środowiska naturalnego**

www.towarynatory.pl

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A. | Unia Europejska Fundusz Spójności

Projekt „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją – etap I" jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

95923otbr-a -P

eprasa.pl 6c69dc2f16

CZAS NA ZASŁUŻONĄ EMERYTURĘ

Łukasz Kochan, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu, odchodzi na emeryturę. Nie oznacza to jednak, że kończy służbę, ponieważ, jak zapowiada, ma zamiar nadal działać jako strażak ochotnik. O tym, jakie znaczenie mają dla polskiego społeczeństwa jednostki OSP, opowiedział podczas Pikniku z Kopernikiem, który 19 sierpnia zorganizował Dziennik Elbląski.

Bryg. Łukasz Kochan rozpoczął służbę w Wojskowej Straży Pożarnej 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej, a w 2004 roku został mianowany funkcjonariuszem pożarnictwa w Komendzie Powiatowej PSP w Braniewie. Stale podwyższał swoje kwalifikacje, kończąc kolejne kursy dla szeregowych, a następnie podoficerów Państwowej Straży Pożarnej.

W 2008 ukończył Szkołę Aspirantów PSP w Poznaniu, zdobywając tytuł technika pożarnictwa i stopień młodszego aspiranta, a w 2013 jako absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie uzyskał tytuł inżyniera pożarnictwa, rok wcześniej mianowany został na pierwszy stopień oficerski. Łukasz Kochan jest również absolwentem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z tytułem magistra i absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, gdzie ukończył studia podyplomowe na wydziale administracji w zakresie zarządzania jednostką organizacyjną w administracji publicznej.

Przez ostatnie 7 lat Łukasz Kochan pełnił funkcję komendanta miejskiego PSP w Elblągu, ale z dniem 31 sierpnia przechodzi w tzw. stan spoczynku, czyli na emeryturę.

Jak podsumowuje ponad dwie dekady służby? — To były trudne lata, ale również diametralny rozwój systemu ratownictwa w Polsce. Pamiętam straż pożarną jeszcze sprzed 20 lat i widzę tę straż pożarną, która dzisiaj funkcjonuje w obliczu różnego rodzaju zagrożeń, bo dzisiaj nie tylko walczymy z pożarami czy likwidujemy miejscowe zagrożenia, ale podejmujemy też działania związane z obroną cywilną, ochroną ludności, przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się różnego rodzaju wirusów, czego przykładem była pandemia Covid-19, więc spektrum działań, które dzisiaj realizujemy, niebagatelnie zmieniło się w stosunku do tego co było jeszcze 20 lat temu — mówi Łukasz Kochan.

fot. Ryszard Biel

Łukasz Kochan (z lewej) i wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka

I dodaje: — Trudna służba doświadczyła mnie bardzo mocno życiowo, osobiście, personalnie, bo to przeżycia związane z tragedią, śmiercią... Ale to także przeżycia związane z bardzo przyjemnymi i wspaniałymi chwilami — mam na myśli moje koleżanki i moich kolegów strażaków, z którymi wspólnie tę służbę pełniłem przez ponad 20 lat.

A co po służbie? — Moje plany związane są z bezpieczeństwem. Mam zamiar realizować się — tak jak już realizuję się od prawie 30 lat — działając jako czynny członek ochotniczej straży pożarnej. Mam dalej chęć działać jako strażak ochotnik i będę to robił. W planach mam także działania na płaszczyźnie związanej z bezpieczeństwem wewnętrznym, ochroną ludności, obroną cywilną — odpowiada Łukasz Kochan, który nie ukrywa, że jednostki OSP odgrywają w naszym społeczeństwie ogromną rolę. — Pisałem nawet i broniłem pracę magisterską dotyczącą jednostek ochrony przeciwpożarowej w oparciu o ich funkcjonowanie w ramach lokalnych społeczności. To jest przede wszystkim integracja lokalnych społeczności, mam na myśli druhów ochotników, którzy wpływają na społeczeństwo, kształtują je, są jego częścią i je budują. Jednostki OSP mają naprawdę ogromny potencjał i zasób wspaniałych ludzi, którzy działają na rzecz społeczeństwa — przyznaje komendant PSP w Elblągu.

PROMOCJA

1423otbp-B-K

eprasa.pl 6c69dc2f16

WSZYSCY ZASŁUGUJĄ NA DOSTĘP DO SZTUKI

Lidzbark Warmiński wzbogacił się niedawno o nową galerię. Powołanie jej to wynik wielkiej pasji i miłości do polskiej sztuki współczesnej prof. dr hab. szt. Wioletty Jaskólskiej. — To miejsce jest do tego typu działań idealne — twierdzi artystka.

Fot. Wojciech Koliński

Pierwszy wernisaż w nowej lidzbarskiej galerii sztuki. Na zdjęciu właścicielka galerii Wioletta Jaskólska i Jan Wołek

— Skąd pomysł na galerię sztuki w mieście, gdzie mieszka zaledwie ok. 14 tys. ludzi? Wydaje mi się, że kiedy kupowałaś ten niemal zrujnowany budynek nad Symsarną, w pobliżu zamku, takiego pomysłu jeszcze nie miałaś, a ludzie spodziewaliby się raczej komercyjnego wykorzystania tego obiektu, np. na pokoje do wynajęcia.

— Uważam, że wielkość czy populacja miasta nie powinny mieć wpływu na to, że takie miejsca powstają. Wszyscy zasługują na dostęp do sztuki i do obcowania z kulturą, nawet w małych społecznościach. Lidzbark Warmiński to wyjątkowe miejsce, pełne ludzi, którzy chcą poznawać różne s pojrzenia na świat i chłonąć to, co mogą zaoferować artyści z całego kraju, ale także zza granicy. Zresztą istotą tego pomysłu jest także promowanie Lidzbarka Warmińskiego poprzez pokazywanie postaw artystycznych ludzi ze świata. Później, razem z nimi, również wieść o tym warmińskim mieście niesie się poza granice Polski. To miejsce jest do tego typu działań idealne – kameralne, ale z nutą tajemniczości i bardzo ciekawą historią. Do tego bliskość zamku, rzeki tworzy doskonałe okoliczności do obcowania ze sztuką współczesną. W skrócie: tam, gdzie jest taka możliwość, staram się tworzyć przestrzeń do spotkań z kulturą i tu taka możliwość się pojawiła, a ja z niej skrzętnie skorzystałam. Przyznam, że wymagało to odwagi, bo domek był rzeczywiście w fatalnym stanie i chyba tylko ja zobaczyłam w nim ten potencjał, który dziś można zaprezentować. Uratowanie tego miejsca, wydźwignięcie go z niebytu stało się moim projektem, swego rodzaju pasją, ale też punktem honoru.

— Był czas, kiedy próbowałaś zjednoczyć twórczych mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego. Pamiętam pierwsze spotkania w Twoim mieszkaniu-pracowni. Nadal myślisz o tym, żeby takie osoby wokół siebie gromadzić? Czy ta galeria ma być takim miejscem?

— Zdecydowanie tak. Już samo otwarcie i wernisaż prac Jana Wołka pokazały, że jest to potrzebne i wartościowe. Dla mnie to także swego rodzaju powołanie i ogromna satysfakcja. Rozwój Internetu, mediów społecznościowych i szeroko pojętej wirtualnej rzeczywistości sprawia, że ludzie się od siebie paradoksalnie oddalają, a przez to mniej jest „żywych" rozmów o sztuce i czerpania wzajemnych doświadczeń. Tym bardziej trzeba działać tak, by te więzi, również w świecie artystycznym, były zachowane i tworzyły się nowe. W ogóle, odkąd pamiętam, próbowałam tworzyć galerie w różnych miejscach, między innymi w tym mieszkaniu, o którym wspominasz. Chciałam zarażać miłością do sztuki. Jeszcze wcześniej, ok. 20 lat temu, wyszłam przecież z inicjatywą, tworzyłam, aranżowałam pracę młodych artystów z całego kraju. To była praca całkowicie społeczna, przenoszona także poza Lidzbark Warmiński, np. do Bisztynka, gdzie przez jakiś czas pracowałam. Przez wszystkie te lata promocja malarstwa rozwijała się u mnie w bardzo różnorodnym wydaniu.

— Pierwszą osobą, której obrazy postanowiłaś zaprezentować, jest Jan Wołek. Spodziewałabym się raczej lokalnego twórcy.

— Jan Wołek to artysta wyjątkowy, postać absolutnie niebanalna, a przy tym malarz, którego prace idealnie wpisują się w to miejsce. Mimo iż nie jest lokalnym twórcą, to poprzez plenery malarskie i inne wizyty bardzo zżył się z tym regionem. Zresztą w momencie gdy otwieraliśmy wspólnie Galerię, trwał Warmiński Plener Malarski, w którym Jan brał udział. Była zatem idealna sposobność, by to właśnie on uświetnił swoją twórczością to otwarcie – i mówię tu nie tylko o obrazach, ale także o jego jedynym w swoim rodzaju usposobieniu, którym po prostu przyciąga. Oczywiście nie oznacza to, że w najbliższej przyszłości nie będzie można zobaczyć w Galerii artystów z najbliższej okolicy. Mamy co pokazywać i czym się chwalić, więc będziemy to robić.

— Czy wernisaż spełnił Twoje oczekiwania? Jaka była atmosfera? Jakie reakcje publiczności? Pytam nie tylko o wystawę, ale też na sam fakt otwarcia galerii. Kogo chciałabyś w swojej galerii wystawiać i czy myślisz o jej sukcesie komercyjnym? Mam podejrzenie, że nie chodzi tutaj o pieniądze, a raczej o promocję sztuki.

— Od początku mojej artystycznej pracy nie chodzi o pieniądze. One są oczywiście potrzebne do rozwoju wielu inicjatyw, ale nie mogą przesłonić nam tego, co najważniejsze, czyli właśnie promocji i upowszechniania sztuki. Wernisaż był magiczny, a atmosfera niesamowita. Cieszę się, że odbiór jest tak dobry. To tylko utwierdza mnie w przekonaniu, o którym mówiłam wcześniej: że takie miejsce jest w Lidzbarku Warmińskim potrzebne i było warto podjąć to wyzwanie.

— Jesteś osobą bardzo zapracowaną: CeiK, uczelnia, własna praca twórcza – jesteś przecież artystką malarką. Starczy Ci czasu dla galerii?

— Galeria autorska to w moim życiu coś absolutnie wyjątkowego i „mojego", dlatego czasu i zaangażowania starczy mi z pewnością. Nie mam go zbyt wiele, to prawda, ale nie jestem w tym wszystkim sama. Mam wspaniałych ludzi wokół siebie i razem na pewno damy radę.

— Ostatnie pytania standardowe: Jakie masz najbliższe plany w związku z lidzbarską galerią, no i do kiedy możemy oglądać obrazy Jana Wołka?

— Plany są ambitne. Lubię zaskakiwać odbiorców, a więc nie zdradzę na razie dokładnych nazwisk, ale z pewnością można się w Galerii spodziewać artystów młodych z wyjątkowym, świeżym, spojrzeniem na świat sztuki. Nie zabraknie też dobrze znanych malarzy. Prace Jana Wołka można oglądać do końca września. Podsumowując, będzie różnorodnie i wielowymiarowo, tak jak lubię.

PROF. DR HAB. SZT. WIOLETTA JASKÓLSKA

Wioletta Jaskólska to malarka, wizjonerka i kreatorka. Profesorka i wykładowczyni uniwersytecka. Artystka z krwi. Człowiek kultury i ogromnej wyobraźni. Jej działalność od lat determinuje wizja sztuki jako wizytówki miasta i ambasadorki Lidzbarka Warmińskiego.
Galeria autorska to dzieło jej wielkiej pasji i miłości do polskiej sztuki współczesnej. Misją galerii jest oswajanie szerszego grona odbiorców ze sztuką współczesną na drodze prezentacji ciekawych postaw artystycznych znanych artystów. I, co od lat jest znakiem rozpoznawczym inicjatyw Wioletty Jaskólskiej, zaskakiwanie odbiorców.

eprasa.pl 6c69dc2f16

TEN BYŁ WYJĄTKOWY POD WIELOMA WZGLĘDAMI

W leśniczówce Pranie zakończył się 26. Letni Sezon Artystyczny, wyjątkowy pod wieloma względami. Rozpoczął się wcześniej niż zazwyczaj, już 10 czerwca, uroczystością otwarcia nowej stałej wystawy w Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

To wydarzenie przełomowe w historii Prania i długo oczekiwane: poprzednia wystawa stała służyła zwiedzającym przez 43 lata, a nowa została zaprezentowana po półtorarocznym zamknięciu leśniczówki na czas jej budowy. Odmieniona, jest zupełnie nową opowieścią o patronie muzeum, poruszającą inne wątki w jego biografii i twórczości, wykorzystującą do tego technikę i multimedia, ale z zachowaniem genius loci miejsca, stawiającą na pierwszym miejscu poetyckie słowo i oryginalne eksponaty znajdujące się w zbiorach muzeum. Turyści w entuzjastycznych wpisach w księdze pamiątkowej, w opiniach w internecie podkreślają zaskoczenie bogactwem wystawy, jej pomysłową i przemyślaną aranżacją. Zmieniło się też otoczenie: pojawiły się ławeczki dźwiękowe z widokiem na jezioro Nidzkie i ścianę leśniczówki obrośniętą dzikiem winem, gdzie można posłuchać opowieści córki poety o jego pierwszym przyjeździe do Prania, jak i jego samego czytającego wiersze.

Fot Michał Majewski

40 edycja koncertów z cyklu „Muzyka u Gałczyńskiego". Na zdjęciu Borys Szyc i Cracow Singers

Od jej uroczystego otwarcia ekspozycję obejrzało ponad 7 tys. osób. Kolejne 4 tys. widzów zgromadziły organizowane tu latem koncerty. W tym roku szczególnie celebrowano 40-lecie cyklu „Muzyka u Gałczyńskiego", bo niewiele jest w regionie Warmii i Mazur wydarzeń kulturalnych tej rangi o tak długiej tradycji.

— Co podkreśla ten jubileusz? Przede wszystkim ciągłość tego muzyczno-poetyckiego zjawiska, którego podtrzymanie w naszej szarpanej, niepewnej, rozchwierutanej godzinie epoki, cechującej się chaosem, efemerycznością oraz widmowością graniczy z heroizmem – to po pierwsze. A po drugie – może ten jubileusz mieć coś wspólnego z zadziwiającą opieką sił nadprzyrodzonych, które jednym śmiertelnikom i miejscom śmiertelnym sprzyjają, innym z jakichś powodów odmawiają współpracy. Litera losu chadza, kędy chce i rzadko daje się rozpoznać, a Pan Bóg – jak sobie tego życzył niemieckojęzyczny pisarz Hans Hellmut Kirst – śpi ponoć na Mazurach — mówi poeta Wojciech Kass, dyrektor prańskiego muzeum.

Przez cztery dekady na maleńkiej, leśnej scenie, a przez pierwsze dziesięciolecia na zwykłym drewnianym podeście, wystąpiło około 550 muzyków: solistów i kameralistów, 15 chórów, w tym Poznańskie Słowiki pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego, oraz 120 nierzadko wybitnych aktorów.

— Cieszymy się — mówi Jagienka Kass, która odpowiadała w tym roku za program niedzielnych koncertów — że dzięki dodatkowej dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparciu Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca udało się zaprosić do jubileuszowej edycji sławy, które występowały tutaj przed laty: skrzypków Konstantego Andrzeja Kulkę i Krzysztofa Jakowicza, jak też wirtuozów i kameralistów młodszego pokolenia: akordeonowe Motion Trio, znakomity kwartet New Vibes, pianistów Pawła Kowalskiego i Pawła Wakarecy. Do tego poezja brzmiała w najlepszym wykonaniu aktorów Andrzeja Mastalerza, Borysa Szyca, Anny Seniuk, Wojciecha Wysockiego i Małgorzaty Zajączkowskiej. A ponieważ chcieliśmy świętować w gronie osób bliskich, na każdy koncert kierowaliśmy szczególne zaproszenie do mieszkańców jednej z mazurskich gmin: 16 lipca – Orzysza, 23 lipca – Rucianego-Nidy, 30 lipca – Działdowa, 6 sierpnia – Pisza i 13 sierpnia – Białej Piskiej, przekazując po kilkadziesiąt bezpłatnych wejściówek. Wspierały nas w tym samorządy gmin, organizując ich dystrybucję, a często także fundując przejazd. Zainteresowanie tymi wejściówkami było ogromne, często rozchodziły się w ciągu jednego dnia i mieliśmy satysfakcję, widząc na widowni tak liczną reprezentację mieszkańców powiatu i zaprzyjaźnionej gminy Działdowo. Dodatkowo bezpłatny wstęp obowiązywał dla uczniów piskiej szkoły muzycznej wraz z opiekunami.

Czterdziestolecie zostanie podsumowane i opisane w książce, którą przygotowuje muzeum i która ukaże się jesienią. „Ojczyzną moja jest muzyka" pisał Gałczyński w jednym z wierszy. Dlatego na nowej ekspozycji w muzeum jest sala poświęcona roli muzyki w twórczości poety, dlatego w programie koncertów niedzielnych ściśle powiązano czytane wiersze z utworami muzycznymi i dlatego muzycznie postanowiono zaakcentować przypadającą w tym roku 70. rocznicę śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 29 lipca miała miejsce niezwykła premiera.

— Porwaliśmy się na produkcję od podstaw pełnowymiarowego spektaklu poetycko-muzycznego, co jest zazwyczaj domeną dużych teatrów — mówi Wojciech Kass. — Oczywiście podstawą były teksty i wiersze Gałczyńskiego. Przygotowania i próby trwały wiele miesięcy. Nie udałoby się to, gdyby nie duże zaangażowanie artystów, którzy wzięli w tym udział: Magdy Smalary, autorki scenariusza i reżyserki, Urszuli Borkowskiej, która napisała muzykę do dwunastu wierszy Gałczyńskiego i zaaranżowała na nowo nieśmiertelne utwory „Ocalić od zapomnienia" z muzyką Grechuty, „Deszcz Szpilmana" czy „Serwus madonna" Korcza. Do tego wielka praca śpiewających aktorów: Katarzyny Dąbrowskiej, Kacpra Kuszewskiego, Arkadiusza Brykalskiego, Anny Gajewskiej i Krzysztofa Szczepaniaka oraz muzyków: Izabeli Buchowskiej,

Fot. Jakub Tomasz Gwiazdowski

Recital Leszka Możdżera

eprasa.pl 6c69dc2f16

Wojciecha Gumińskiego i Marcina Słomińskiego. To nie były łatwe utwory i proste harmonie. Wiele piosenek zostało rozpisanych na głosy, dochodziła choreografia, rekwizyty. Artyści opowiadali jednak, że mieli dużą radość pracy nad tym materiałem. A Gałczyński, według reakcji publiczności, wciąż jest aktualny, zabawny, wzruszający. Niektóre utwory z tego spektaklu, w tym żywiołowa „Popularność" miałyby duże szanse stać się przebojem. Będziemy się starali jako producenci spektaklu, żeby ten wysiłek artystów był doceniany nie tylko przez publiczność w Praniu, ale także w całej Polsce. Rocznicowa okazja zapewne będzie temu jesienią i zimą sprzyjała. A w Praniu będzie można zobaczyć go ponownie w przyszłym roku.

Premiera była też dobrą promocją muzeum i powiatu: reportaże, wywiady i zapowiedzi ukazywały się na antenie radiowej Jedynki i Dwójki oraz w mediach regionalnych. Program wydarzeń sobotnich w leśniczówce też był bogaty i różnorodny: od nieśmiertelnych ballad poetyckich przez muzykę źródeł w szlachetnym wykonaniu Kompanii Janusza Prusinowskiego, tanga i jazz po zwieńczenie – recital Leszka Możdżera, który był jednym z takich koncertów, jakie zapisują się w historii miejsca i pamięci słuchaczy. Muzyk improwizował, czarował, wchodził w interakcje z publicznością, która szczelnie wypełniła widownię, a dopingowany przez nią przedłużał koncert. Jak mówią organizatorzy, iskrzenie było takie, że musiało się wyładować i chwilę po zakończeniu koncertu rozpoczęła się ulewna burza. Słuchacze biegnący do samochodów śmiali się, że potrzebna do schłodzenia emocji.

Ale sezon w Praniu to nie tylko koncerty. Po raz dwunasty przyznano ogólnopolską nagrodę poetycką im. K. I. Gałczyńskiego Orfeusz za najlepszy tom roku. Otrzymała ją Anna Piwkowska za tom „Furtianie", Orfeusza Mazurskiego przyznano Erazmowi Stefanowskiemu, który wygrał także w plebiscycie czytelników. Dzięki współpracy z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku ukazał się drugi tom księgi „Z ducha Orfeusza", a w niej m.in. szkice krytyczne o twórczości laureatów nagrody z lat 2017-2022 i jej podsumowania. Współpraca z białostockim uniwersytetem zaowocuje także we wrześniu konferencją naukową poświęconą Gałczyńskiemu w 70-lecie jego śmierci. Badacze z całej Polski oraz jedna z Australii będą przedstawiali nieznane wątki w biografii poety, odczytywali i interpretowali na nowo jego twórczość.

Całość obrazu sezonu w Praniu dopełniała jeszcze propozycja dla dzieci: zabawy z Zieloną Gęsią i warsztaty literacko-teatralno-plastyczne prowadzone przez prańskie muzealniczki. Przez pięć niedziel dzieci na podstawie wierszy Gałczyńskiego poznawały zjawiska przyrody, zwierzęta, rozmawiały o czasie, dniach kalendarza, tworzyły prace plastyczne, a na koniec pozostawiły pięknie ozdobiony, tekturowy obraz leśniczówki Pranie.

Taka obfitość wydarzeń w Praniu nie byłaby możliwa bez wsparcia sponsorów i partnerów: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, samorządu województwa warmińsko-Mazurskiego, Gminy i Miasta Pisz, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, Powiatu Pisz, firmy Art. Tech Cinema, firmy Dr Sawlewicz Sp. z o.o., pomocy Domu Kultury w Rucianem-Nidzie.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

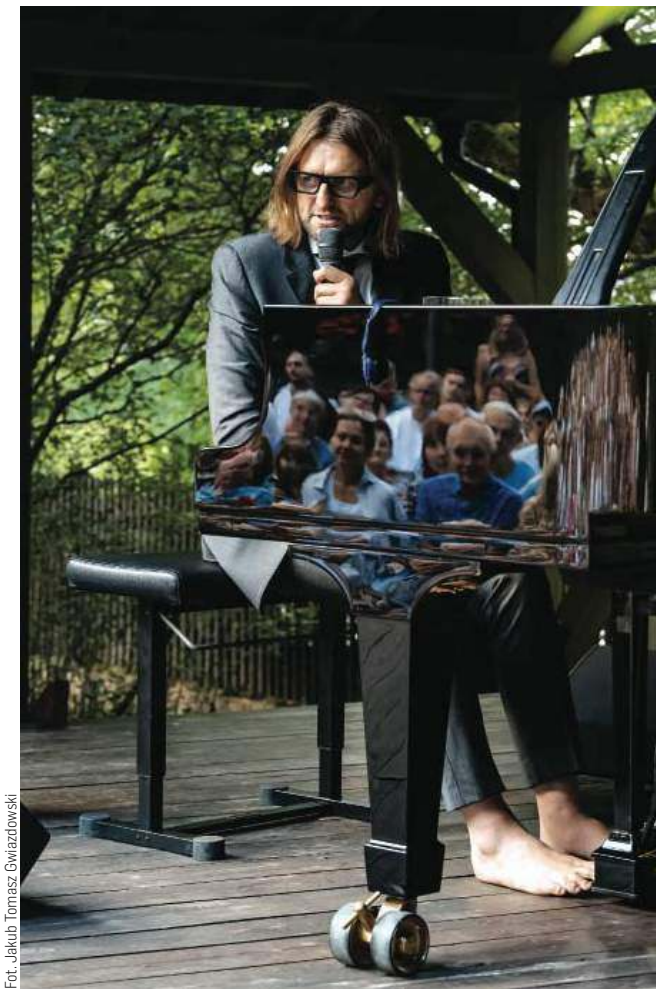
Fot. Jakub Tomasz Gwiazdowski

Recital Leszka Możdżera

Fot. Jakub Tomasz Gwiazdowski

Premiera spektaklu „Ildefons. Facet księżycowy". Od lewej: Katarzyna Dąbrowska, Anna Gajewska, Arkadiusz Brykalski, Kacper Kuszewski, Krzysztof Szczepaniak

SEZON W PRANIU W LICZBACH

7200 osób zwiedziło nową wystawę od uroczystości otwarcia do 20 sierpnia

13 wydarzeń kulturalnych z udziałem **58** artystów (koncerty, spektakl poetycko-muzyczny, wernisaż wystawy, gala wręczenia Orfeusza), których odbiorcami było ponad **4 tys.** osób

5 zajęć warsztatowych (Zabawy z Zieloną Gęsią) dla **140** dzieci

2 publikacje (jedna w przygotowaniu)

Fot. Piotr Wolfram

Zabawy z Zieloną Gęsią

Fot. Łukasz Borkowski

Finaliści, jurorzy i laureaci XII edycji Nagrody Orfeusza. Od lewej: Agnieszka Czajkowska, Erazm Stefanowski, Barbara Gruszka-Zych, Ariel Rose, Bronisław Maj, Dariusz Kostecki, Anna Piwkowska, Jarosław Ławski, ks. Jan Sochoń, Marek Zagańczyk, Wojciech Kass

eprasa.pl 6c69dc2f16

24 SIERPNIA

Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją

Olsztyn

W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Pokaz organizowany w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych" realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto". Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Godz. 14.30, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

24 SIERPNIA

Czytanie w Altanie

Lidzbark Warmiński

Fot. mat. org.

Hrabia zaprasza na salony, zwabia do alkowy, flirtuje kokieteryjnie na pokojach, śledzi intrygi na dworze. Znawstwo Fredry w relacjach damsko-męskich zasługuje na wydobycie z jego komediowych utworów takich scen, które z jędrnym dowcipem ukażą kunszt twórczy tego dziewiętnastowiecznego urokliwego autora – Człowieka o bystrej inteligencji, umiejącego spojrzeć własnymi oczami i nadać temu spojrzeniu swój indywidualny i czarujący świeżością wyraz.

Godz. 18.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

24 SIERPNIA

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa

Olsztyn

Program: Tajemnice doktora Paj-Chi-Wo:

18.00 Okulary pana Kleksa i Wyspa Wynalazców: warsztaty edukacyjne (Mobilne Laboratoria Przyszłości). Wiek: 10+

18.00 Prawe do lewego, czyli najprostsza czapka na drutach: warsztaty dla początkujących. Wiek: 16+

19.00 Wyluzowanie: praktyka jogi (Beata Sztomberska). Wiek: 16+

Godz. 18.00, Zajezdnia Trolejbusowa i okolice, ul. Knosały 3b.

25 SIERPNIA

Koncert Vader: 40 LAT APOKALIPSY

Olsztyn

W tym roku celebrujemy 40-lecie niekwestionowanej legendy death metalu - zespołu Vader! Grupa - wraz z Massive Music - przygotowała dla Was szalone koncerty, które odbędą się w sierpniu i wrześniu. Prześledźmy wspólnie na żywo całą historię Vader, od demonicznych dźwięków „Decapitated Saints", po szaleńczą furię „Shock & Awe".

Godz. 18.30, Amfiteatr w Olsztynie.

25 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – W krainie dziecięcej wyobraźni

Olsztyn

Magdalena Grędzińska – prowadzenie, Agnieszka Połubińska – wiolonczela, Zofia Radwańska – obój, Daria Falkiewicz – flet.

Godz. 10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

25/26 SIERPNIA

IV Festiwal Wielu Kultur

Barczewo

To barwne, trzydniowe wydarzenie poprowadzi widzów, słuchaczy, uczestników wydarzenia, kilkoma ścieżkami w świat kina, muzyki, sztuki, czy rękodzieła. Festiwal wpisał się już na stałe w kalendarz wydarzeń proponowanych przez Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie. Główną częścią festiwalu jest koncertowa sobota, 26 sierpnia.

25/27 SIERPNIA

Klangor – Jeziorańskie Koncerty Kameralne

Jeziorany

Fot. mat. org.

Trzecia edycja festiwalu to spotkanie z trzema różnymi rodzajami głosu, podejściami do śpiewania, trzema różnymi gatunkami sztuki wokalnej: od ludowego, tradycyjnego śpiewu, poprzez klasycznie kształcony wokal sopranowy, aż po tenora wywodzącego się z nurtu musicalowego. Mimo, że stylistyki koncertów są skrajnie odmienne, to łączy je wspólna wrażliwość, uważność na piękno, subtelność, duża emocjonalność.

26/27 SIERPNIA

agroWARMA 2023 – Targi Warmii i Mazur

Gryźliny

Fot. mat. org.

agroWARMA 2023 – Targi Warmii i Mazur to największe w tej części Polski targi dotyczące rolnictwa i polskiej wsi. Swój udział potwierdziło już ponad 150 wystawców. Jak zwykle na Targach znajdą się propozycje dla wszystkich, którzy szukają inspiracji związanych z rolnictwem, budownictwem, ogrodnictwem i zdrową żywnością.

W trakcie agroWARMY odbędzie się V. Forum Innowacji pod hasłem „Bezpieczny rolnik – bezpieczny konsument" oraz Warmińsko-Mazurska Wystawa Zwierząt Hodowlanych. To najważniejsze wydarzenie dedykowane sektorowi hodowlanemu w województwie. Oprócz pokazów zwierząt i wyboru czempionów przyjrzeć się będzie można pracy fitterów, czyli ekspertów branży beauty od bydła, którzy przygotowują zwierzęta do prezentacji.

26 SIERPNIA

Baj baj wakacje

Braniewo

Fot. mat. org.

Zakończmy tegoroczne wakacje z przytupem! Braniewskie Centrum Kultury zaprasza na imprezę „Baj baj wakacje 2023". Na uczestników wydarzenia czekać będzie bezpłatna strefa dziecka, a w niej między innymi: maskotki XXL, bańki mydlane, giga klocki, kącik artysty, animacje i dmuchańce. W programie mnóstwo atrakcji i koncerty. Na scenie między innymi Tribbs i zespół Serio!?

Program:

16:00 – 19:00 – Bezpłatna Strefa Dziecka
16:00 – Sekcja Wokalna Braniewskiego Centrum Kultury
18:30 – koncert SERIO?!
20:00 – koncert TRIBBS
21:30 – koncert RC BOY

26 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – W krainie dziecięcej wyobraźni

Olsztyn

Wystąpią:

» Magdalena Grędzińska – prowadzenie
» Agnieszka Połubińska – wiolonczela
» Zofia Radwańska – obój
» Daria Falkiewicz – flet

Dwa koncerty: godz. 10.00 i 11.00, ul. Głowackiego 1.

26 SIERPNIA

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa

Olsztyn

Sen o siedmiu szklankach:

» 13.00–16.00 Jak ze snu: warsztaty kreatywne

» 13.00–16.00 Spokojnych snów! warsztaty kreatywne

» 13.00 Emocje ukryte w szklankach: warsztaty z wyobraźni (Fundacja Ależ Gustawie!)

» 15.00 Na brzegu błękitnej rzeczki: warsztaty z mnemotechnik. Wiek: 6+

» 15.00 Gdzie mieszkają sny: warsztaty artystyczne (Notoboho)

» 17.00 Sokrates w piaskownicy: spektakl plenerowy (Teatr Małe Mi)

Zajezdnia Trolejbusowa i okolice, ul. Knosały 3b.

26 SIERPNIA

Koncert zespołu Rita Pax z gościnnym udziałem Wojciecha Waglewskiego (VooVoo)

Olsztyn

Koncert „Piękno. Tribute to Breakout".

Rita Pax to zespół muzyczny założony w 2012 roku przez Paulinę Przybysz. Skład stworzyła z czołowymi muzykami polskiej sceny alternatywnej: Kasią Piszek (instrumenty klawiszowe), Piotrem Zalewskim (gitara basowa), Pawłem Zalewskim (gitary) i Jerzym Markuszewskim (perkusja). Projekt powstał z inspiracji rockiem lat 60-tych, psychodelią i soulem, unowocześnionych i przefiltrowanych przez wrażliwość muzyków.

Godz. 20.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Okopowa.

27 SIERPNIA

BigBit Classic

Ostróda

Festiwal polskiej muzyki z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Wystąpią: Bernard Dornowski z zespołem (wokalista, gitarzysta i współzałożyciel Czerwonych Gitar), zespół Skaldowie w oryginalnym składzie, a gwiazdą wieczoru będzie Anna Rusowicz, która kontynuuje muzyczne tradycje rodziców występujących w zespole Niebiesko-Czarni i autorskim repertuarem nawiązuje do czasów hippisowskich.

Godz. 18.00, Amfiteatr w Ostródzie.

27 SIERPNIA

Koncerty Organowe

Olsztyn

Podczas XLV Olsztyńskich Koncertów Organowych im. Feliksa Nowowiejskiego bazylikę konkatedralną św. Jakuba raz jeszcze wypełnią przepiękne dźwięki prawdziwych arcydzieł muzyki.

Koncert Finałowy
Bogusław Grabowski (organy)
Maciej Sikała (saksofon)

Godz. 20.00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

27 SIERPNIA

Dożynki Powiatowo-Gminne w Biskupcu

Biskupiec

W programie:

» 12:00 - uroczysta msza św. w kościele pw. Jana Chrzciciela w Biskupcu

» 13:00 - przemarsz korowodu dożynkowego na plac przy Al. Broni

» 13:30 - Uroczyste otwarcie ceremonii dożynkowej:
- konkursy dla publiczności i animacje dla dzieci
- konkursy na dożynkowy chleb, wieniec i stoisko
- stoiska sołeckie
- występy muzyczne

» Gwiazda wieczoru - Pączki w Tłuszczu

eprasa.pl 6c69dc2f16

Krzyżówka klasyczna z hasłem

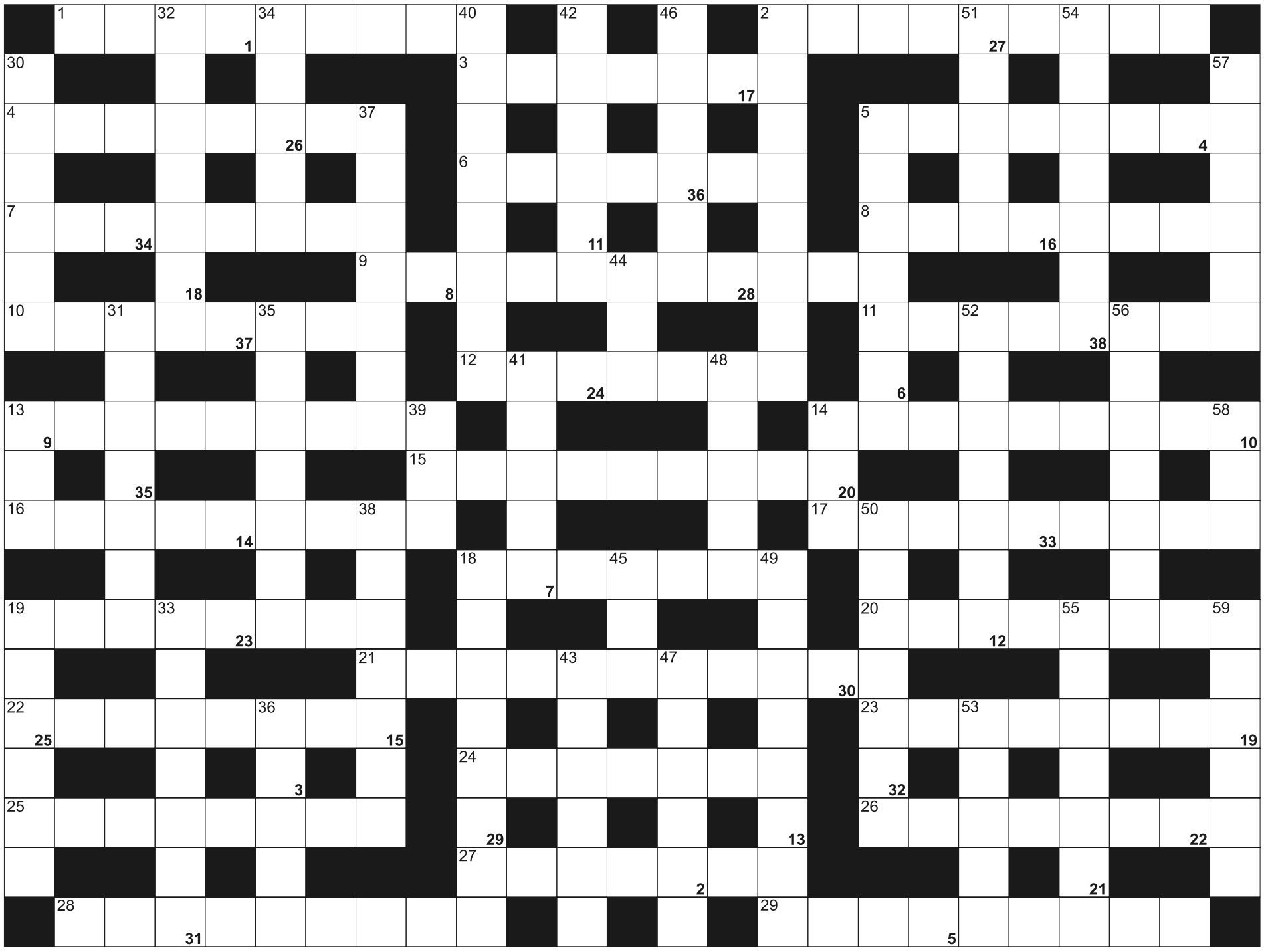

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6		7	8	9	10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29	30		31	32	33		34	35	36	37	38						

POZIOMO: 1) dystrybucja prasy; 2) poradnik, kompendium; 3) ważny szlak komunikacyjny; 4) rzymski wóz na Bramie Brandenburskiej; 5) zagrał Chełmickiego w filmie "Popiół i diament"; 6) uroczysta odezwa prezydenta do narodu; 7) film slapstickowy inaczej; 8) **...** apollo, motyl; 9) poszczególne piętro budynku; 10) Antonio z filmu "Desperado"; 11) posąg, rzeźba na czyjąś pamiątkę; 12) druk pochyły; 13) spirytus skażony; 14) występowanie anonimowo, nieoficjalnie; 15) największa i najludniejsza z Wysp Cooka; 16) owady jak patyki, gałązki; 17) ruchowe to kompulsje; 18) zawijka pospolita, ślimak; 19) kątomierz lusterkowy do nawigacji; 20) opracowuje prognozy pogody; 21) paulinia guarana inaczej; 22) filmowa saga o wampirach; 23) rzewień; 24) meteoryt kamienny inaczej; 25) lampa w dawnym telewizorze dająca obraz; 26) Hohenzollern, wielki mistrz krzyżacki; 27) premia lub wkładka w gazecie; 28) wolnomularstwo; 29) hrabstwo z Pentagonem.

PIONOWO: 2) trzecie największe miasto Hiszpanii; 5) przyprawa w laskach; 13) zimny sos do maczania; 14) Gillan, wokalista Deep Purple; 18) jedna z żon Kazimierza **III** Wielkiego; 19) auto z Japonii; 30) połączenie nart i roweru; 31) skalista wyniosłość ponad lądolodem; 32) pokrywa Antarktydę; 33) jednostka przewodności; 34) czarno-biały minerał; 35) mocno przymarszczona falbanka z cienkiej tkaniny; 36) Paulini lub Franciszkanie; 37) zaburzenie, niezborność ruchów; 38) zimny sos pomidorowy; 39) rosyjskie "trzy"; 40) uczestnik pogrzebu; 41) wrzątek; 42) łuski nasion po zmieleniu; 43) posiedzenie zarządu firmy; 44) urząd zajmujący się statystyką; 45) pseudonim Euzebiusza Smolarka; 46) nie każdy mieszka w Tbilisi; 47) młodzi obrońcy polskiego Lwowa; 48) druga planeta od Słońca; 49) lekka z biegami; 50) sąsiadka Węgier; 51) wypełniają mieszkanie; 52) materiał na stroje do nurkowania; 53) walec do nawijania kabli; 54) gongoryzm; 55) zespół od "Autobiografii" i 'Niepokonanych"; 56) filozof z Hierapolis; 57) cmentarz żydowski; 58) mała Aleksandra; 59) japońska sztuka walki.

SUDOKU

	1	6			5			
4				6			3	5
	5					8		
		1	9	3	2			
				7				
2	7	5					8	
	6				9			7
		8					6	
3				5	1			8

1127

5		1	2	7	6			
2		4	9					
				4	3			
						7		6
		5		8		2		9
			3		7	1	8	4
	1	8			2	9		5
	4		8	9		3		
		9	1					2

1128

4			2	1		9		3
1					4			
5					7		8	4
6			7				9	2
9	8		5				1	
7	1		4					
	7	6			9	5		
	5		6	4		3		
		9		7		6		8

1129

eprasa.pl 6c69dc2f16

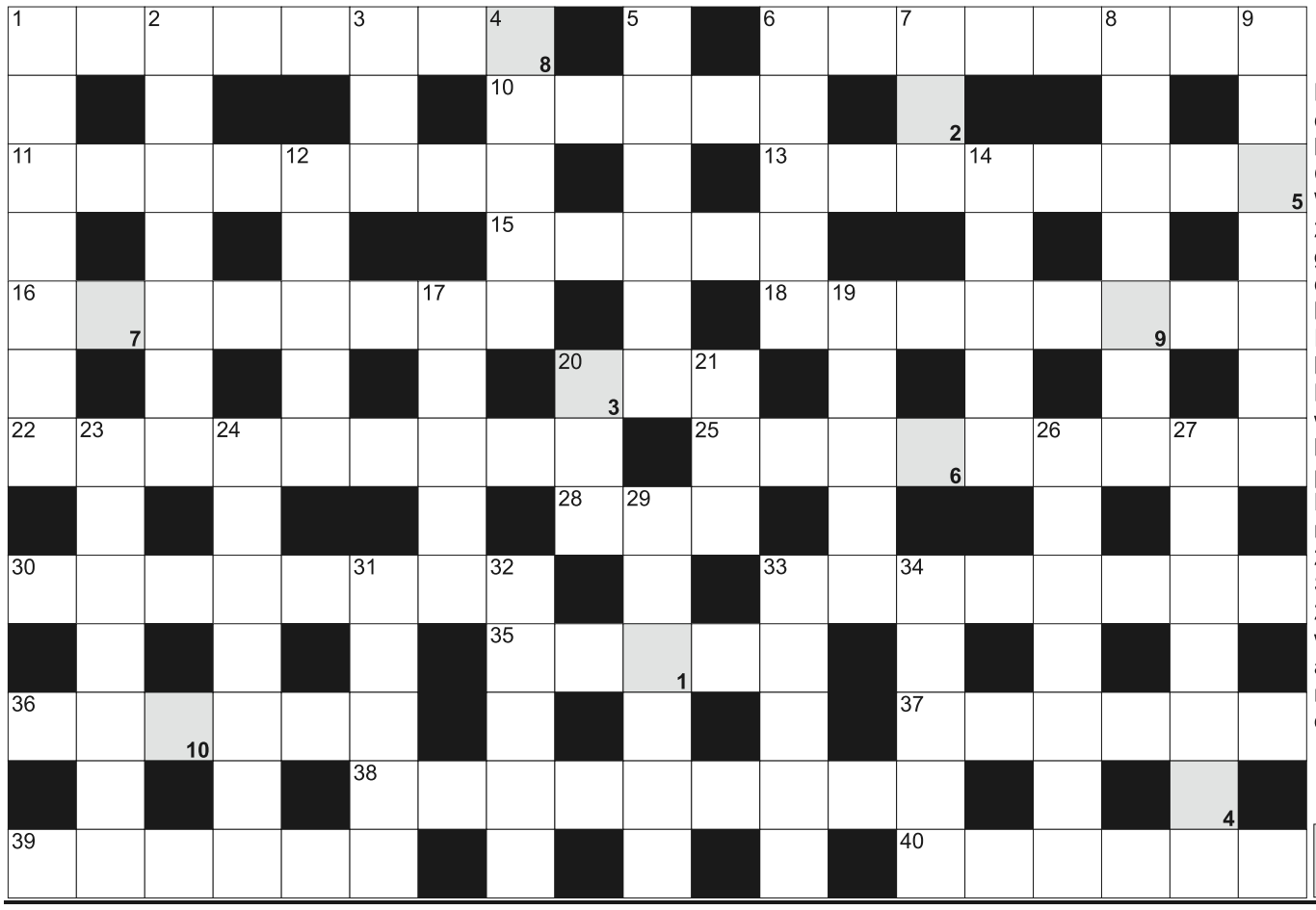

Krzyżówka klasyczna z hasłem

POZIOMO: 1) rozbiórka maszyny na części; 6) inaczej gębacz, ryba; 10) jest nim satyna; 11) Pawlak, były polski wicepremier ; 13) amerykański stan z Chicago; 15) czeska ciężarówka; 16) słynna powieść Wiktora Hugo; 18) starożytny rydwan z czwórką koni; 20) waluta Łotwy; 22) podziwiany z tarasu widokowego; 25) Holland, i Osiecka; 28) mocne karty; 30) walczą z Ormianami o Karabach; 33) sklep z kosmetykami; 35) lego dla małych; 36) Emmanuel, prezydent Francji; 37) Klein, dyktator mody; 38) nie sprzedaje hurtowo; 39) niewierność; 40) centurion inaczej.

PIONOWO: 1) do drzwi lub na lekcję; 2) skoczna, wpada w ucho; 3) niejeden w bibliotece; 4) dowcipy, kawały; 5) ster dla ryby; 6) szczeniak; 7) kuchenna przyprawa; 8) łup; 9) wodospad ze stopniami; 12) Morricone, włoski kompozytor; 14) graniczą z Chinami; 17) jedynaczki; 19) największe jezioro w Szwecji; 20) bywa, że kręci się w oku; 21) najdłuższa rzeka w Szkocji; 23) miejsce, w którym rozchodzą się drogi; 24) sędzina konkursu; 26) czeczuga, ryba słodkowodna; 27) szpitale szkolące lekarzy; 29) inaczej aboudikro, drzewo z Afryki; 31) Chotomska i Wiłkomirska; 32) Piaf, słynna francuska piosenkarka; 33) drapieżna ryba morska; 34) bywa wysoki przy bucie.

Litery z pól od 1 do 10 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

JOLKA z HASŁEM

Na diagramie poniżej ujawniliśmy spółgłoskę "K". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Hasło utworzone z szarych pól z ujawnionymi literami "E" oraz "O" - utworzą rozwiązanie krzyżówki.

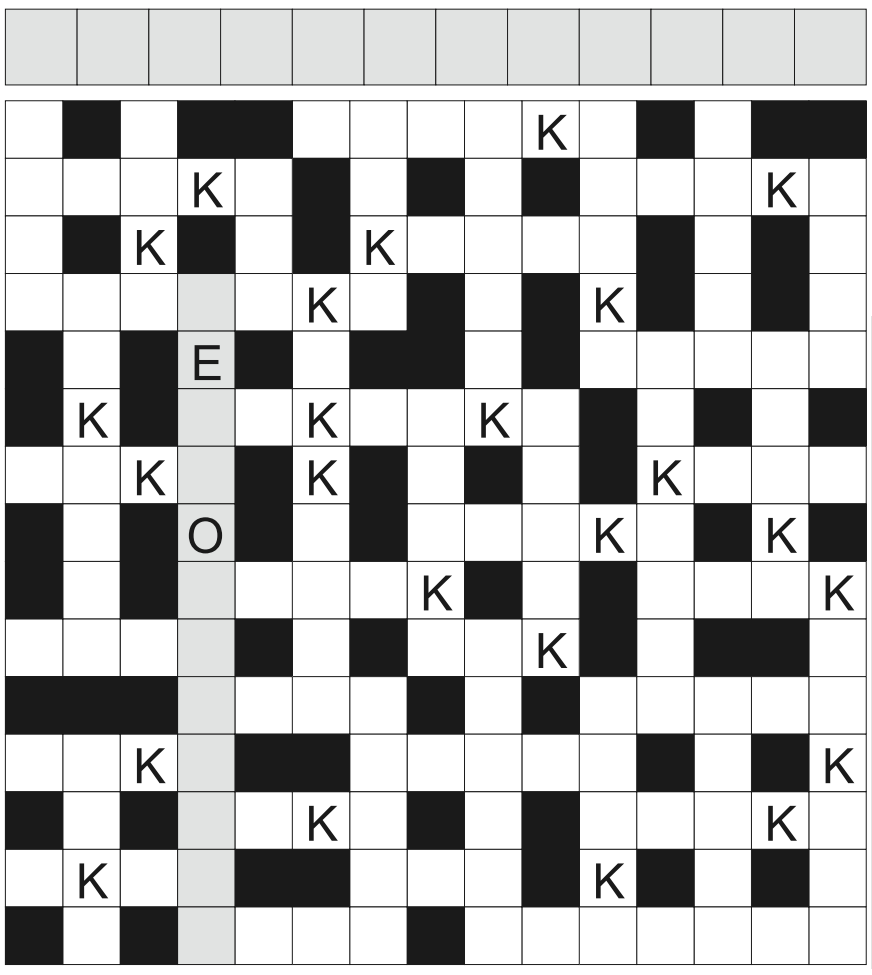

Kozi zarost; rządzi nią sołtys; mieszkają w muszlach; lisi ogon; i Velazquez, i Maradona; centrum starego miasta; papuga szara inaczej; 'Eli ...", powieść Orzeszkowej; pień drzewa bez gałęzi; wyspa Odyseusza; inaczej lilia afrykańska; siarczyste zimą; imię Bohuna z "Ogniem i mieczem" Sienkiewicza; Ellington, sławny jazzman; kobieta w czerni; auto na złomowisku; statek Noego; rzeka w Osace; najemca mieszkania; Borys, przewodniczący Platformy Obywatelskiej; japońska wódka; Elechi, napisał "Piękna Ihuoma"; stolica Moraw; mieszkanki stolicy Japonii; Y; pierwiastek Ga; łopata do śniegu; znosi je kura; w oponie; czerwienią się w zbożu; niemieckie województwo; Urho, były prezydent Finlandii; wyjątkowy egzemplarz; rzeka na granicy Paragwaju i Brazylii; pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; kolce na butach taternika; niemiecka waluta przed Euro; drugie największe jezioro Europy; inaczej manila, włókno; pałacyk wiejski; angielska odmiana palanta; bawół indyjski krócej; Odra i Wisła; oman, afrykańska bylina.

Sprawdź się w SUDOKU: Wypełnij diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9. Życzymy udanej zabawy!

7	9	4		8			3	2
	2	1	4			5	9	
3		5						4
1	3	9		6	5		2	
			2	4	3			
	4		7		1			
4	5	3				8		
	6	7		5		3		9
		8	3				5	

	4			6			1	
			1	9		7		
	9			2			8	
6	8	5	7					1
	3	4						
2			3	5		4		
9			4					
	5		2		6	9	4	3
				8		6		

SUDOKU

9	6					5		
3				1	9	2		
7	8						4	
5	1					4	3	
	2	8	1				9	5
				4	5		8	
		3	9			8	1	
	4			7		3	5	9
		5		6			2	4

1130

6	5		4		9		8	
		9	2				1	
	8							
			7		5	2		
2		6		3				9
	3			6		1		8
	7		6		8			
8			3	9				1
						8	7	4

1131

		3		6	8			
			7					9
5			9		3	1	6	8
	9			7	4			
		5				8	2	7
3			2					
1							3	
4	5	8	1					
7		2			9			

1132

eprasa.pl 6c69dc2f16

ZWIERZĘTA

sprzedam

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI budowlane w Szczęsnem, media przy działkach, 782-677-272

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

kupię

KUPIĘ MIESZKANIE może być do remontu lub zadłużone. Pomogę w spłacie długu. Zapłacę 5000 zł za informację o takiej nieruchomości, tel.661435785

do wynajęcia

KOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie studentkom, oddzielne wejście, dobra cena, 516-005-130

PRACA

dam pracę

BRUKARZY, pracowników fizycznych, 600-36-33-76

FERMA indyków Rejczuchy, 668-047-381

KIEROWCA CE, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOCNIKA budowlanego, 502-202-377

PRACA w gospodarstwie rolnym, 694-194-504

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym przy produkcji mleka. Mile widziana umiejętność jazdy ciągnikiem. Zapewniam zakwaterowanie i jedzenie. Płaca do uzgodnienia. Proszę dzwonić pod numer 512-457-600

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

DACHY - naprawy, 502-202-377

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt - dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200 SZT. Kiwity tel. 605-429-486, Węgorzewo tel. 539-448-102.

mp-xxpo-7491-c-2x4-M

380-31419opb1-b-M

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz otuchy i wsparcia koleżance

Teresie Drząszcz

z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy
z Zakładu Poprawczego w Barczewie

161623opb1-a -P

Z głębokim żalem żegnamy

ś. † p.

Alfreda Lewickiego

długoletniego Prezesa
Zarządu Wodociągowo-Ciepłowniczej Spółki z o.o.
„Cowik" w Bartoszycach,
współzałożyciela Izby Gospodarczej
„Wodociągi Polskie"
oraz członka Stowarzyszenia
„Wodociągowcy Warmii i Mazur".

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia

składają
Zarząd i pracownicy
Olsztyńskich Wodociągów

161723opb1-a -P

Pani doktor

Marii Besteckiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Oddziału Ginekologii szpitala MSWiA w Olsztynie

161923opb1-a-M

Darii Kapuścińskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Zakładu Karnego w Dublinach

123otwl-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

eprasa.pl 6c69dc2f16

TO BYŁ PECHOWY WIECZÓR RAKOWA

PIŁKA NOŻNA\\\ W rozegranym w Sosnowcu pierwszym meczu czwartej, decydującej, rundy eliminacji Ligi Mistrzów Raków Częstochowa po samobójczym trafieniu pechowo przegrał 0:1 (0:1) z duńskim FC Kopenhaga. Rewanż odbędzie się 30 sierpnia.

Trener gospodarzy Dawid Szwarga nie ukrywał, że faworytem rywalizacji będą Duńczycy, choć częstochowianie nie doznali porażki w żadnym z sześciu wcześniejszych spotkań tych kwalifikacji.

W zespole gości zabrakło kontuzjowanego tunezyjskiego napastnika Eliasa Achouriego, wystąpił za to polski bramkarz Kamil Grabara, który opuścił z powodu urazu sobotni mecz ligowy.

Raków, z konieczności, musiał się przenieść na sosnowiecki stadion, bowiem obiekt w Częstochowie nie spełnia wymagać UEFA na tym etapie LM. W ekipie gospodarzy nie było – z powodów zdrowotnych - obrońcy Zorana Arsenica.

Drużyna trenera Jacoba Neestrupa musiała sobie też poradzić bez wsparcia swoich fanów, ukaranych przez europejską federacją za odpalanie rac. W tej sytuacji komplet miejsc na stadionie kompleksu ArcelorMittal Park wypełnili sympatycy mistrza Polski.

Czwarta runda kwalifikacji jest rozgrywana z zachowaniem oprawy fazy grupowej. Na środku boiska znalazło się logo LM, a przed pierwszym gwizdkiem kibice wysłuchali hymnu tych elitarnych rozgrywek.

„RAZEM NAPISZMY WSPANIAŁĄ HISTORIĘ" – WITAŁ SYMPATYKÓW RAKOWA SPIKER. „LIGA MISTRZÓW DLA RAKOWA" – NIOSŁO SIĘ Z TRYBUN.

Tuż przed wyjściem piłkarzy na boisko w Sosnowcu zaczęło grzmieć i mocno padać. Częstochowianie pierwsi przeprowadzili groźną akcję, zakończoną strzałem Fabiana Piaseckiego zza pola karnego. Grabara obronił, a po chwili Duńczycy objęli prowadzenie w kuriozalnych okolicznościach - po lekkim dośrodkowaniu Mohameda Elyounoussiego z lewej strony boiska piłka odbiła się od obrońcy Rakowa Bogdana Racovitana i wtoczyła do bramki.

To nie był koniec pecha ekipy trenera Szwargi w pierwszej części, bo z powodu urazu boisko musiał opuścić Jean Carloc, a potem sędzia – po analizie VAR – nie uznał wyrównującego gola, z racji minimalnego spalonego.

Fot. PAP/Waldemar Deska

Po porażce w Sosnowcu znacznie zmalały szanse Rakowa na awans do fazy grupowej Ligi Mistrzów

Choć po kilkunastu minutach deszcz przestał padać, to gra toczyła się na bardzo śliskiej murawie. Przewracali się piłkarze, upadek zaliczył też arbiter. Wymieniający mnóstwo podań Duńczycy w pierwszej połowie nie oddali celnego strzału, ale do szatni zeszli prowadząc.

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do przodu, zza linii bocznej mobilizował ich trener Szwarga. W 58. minucie ponad poprzeczką posłał piłkę Sorescu. Później za głowę złapał się Sonny Kittel, kiedy spudłował z dobrej pozycji.

W odpowiedzi potężnie uderzył z dystansu Elyounoussi i bramkarz Rakowa musiał się wyciągnąć jak struna.

10 minut przed końcem trener Rakowa dokonał potrójnej zmiany. Zaraz potem idealnej szansy na wyrównanie nie wykorzystał jeden z rezerwowych Łukasz Zwoliński. Goście w końcówce bronili się całym zespołem w okolicach własnego pola karnego i utrzymali zaliczkę przed rewanżem u siebie.

*** Inne wyniki:** Royal Antwerp - AEK Ateny 1:0 (1:0), Rangers FC - PSV Eindhoven 2:2 (1:0).

DRYH/PAP

ZDANIEM TRENERÓW

*** Jacob Neestrup, FC Kopenhaga:** - Jestem zadowolony. Nie wszystko było dobrze, ale bardzo dobrze graliśmy na połowie przeciwnika, nie dopuszczaliśmy rywali do sytuacji podbramkowych. Mamy bardzo dobrą sytuację wyjściową przed rewanżem. To absolutnie nie było szczęśliwe zwycięstwo. Graliśmy z bardzo dobrym przeciwnikiem, który miał bardzo mało okazji. Graliśmy na trudnym terenie. Z powodu burzy rozpoczęcie spotkania powinno zostać opóźnione o 15-20 minut. Uważam, że w naszej grze ofensywnej są elementy do poprawy, dobrze rozgrywaliśmy, mogliśmy wypracować więcej sytuacji. Mamy wręcz wymarzony wynik, ale do rewanżu musimy podejść bardzo skoncentrowani. Jestem dobrej myśli. Fizycznie wszystko jest bardzo dobrze. Jeśli się chce awansować do Ligi Mistrzów, to trzeba harować na boisku".

*** Dawid Szwarga, Raków:** - Było czuć w zespole bardzo dobrą energię, którą przenieśliśmy na boisko. Plan został zrealizowany na bardzo dobrym poziomie, co ograniczało liczbę wejść rywali w pole karne. Najważniejszy jest jednak wynik. Konta bankowe rywali w przypadku awansu do LM nie będą pamiętały, że goście prowadzili do przerwy, choć nie oddali celnego strzału. Te sytuacje budują w nas pewność, że pojedziemy do Kopenhagi, by wygrać. Postaramy się awansować. Przed nami zadanie trudne, ale wykonalne. Każdy zawodnik w szatni czuł niedosyt po meczu. Będziemy go podsycać. Możemy żałować, że nie wykreowaliśmy więcej sytuacji, bo byliśmy w stanie to zrobić. W poprzednich meczach zawodnicy ofensywni stawali na wysokości zadania, dziś zabrakło błysku. Szkoda, że takiego stadionu nie ma w Częstochowie, bo to istotne, kiedy spotykają się dwie wyrównane drużyny, aby mieć za sobą taką falę wsparcia, jaką dziś zgotowali nam kibice. Jeżeli Raków chce być wielkim klubem, musi mieć stadion i taki doping, który pcha do przodu.

SPORT W TV

*** Boks.** BKFC Prospect Series 1 (2.00 Canal+ Sport2)
*** Golf.** Tour Championship (19 Eurosport 2)
*** Kolarstwo.** Renewi Tour (15.15 Eurosport 1); Tour of Scandinavia kobiet (17 Eurosport 1)
*** Lekka atletyka.** Mistrzostwa świata w Budapeszcie (18.30 Eurosport 1, 20.10 TVP 1)
*** Piłka nożna.** Eliminacje Ligi Konferencji Europy: FC Midtjylland - Legia Warszawa (19.55 TVP Sport)
*** Siatkówka.** Mistrzostwa Europy kobiet: Polska - Ukraina (16.50 Polsat Sport, 16.55 TVP Sport), Czechy - Szwecja, Turcja - Niemcy (16.45, 19.45 Polsat Sport Extra), Serbia - Belgia (19.50 Polsat Sport)
*** Snooker.** Turniej European Masters (15.30 Eurosport 2, 22.30 Eurosport 1)
*** Tenis.** Turniej WTA w Cleveland (17, 19, 21, 0.30 Canal+ Sport); turniej ATP w Winston-Salem (20 Polsat Sport News, 22, 0.30, 2.30 Polsat Sport Extra)

DRYH

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Polki po zwycięstwie w Gandawie nad Belgią 3:0 (22, 23, 21) zapewniły sobie awans do 1/8 finału mistrzostw Europy. Niezwykle ciekawie zapowiada się finisz w grupie C, z której zostanie wyłoniony ćwierćfinałowy rywal biało-czerwonych.
W ósmym dniu rywalizacji kolejne reprezentacje zapewniły sobie udział w najlepszej „16" turnieju. W grupie A w 1/8 finału zagrają Serbki i Polki, a o dwa pozostałe miejsca powalczą Belgia, Ukraina oraz Słowenia. Polki do ostatniego dnia rywalizacji w fazie grupowej będą czekać na rywala w 1/8 finału.
W grupie C po niezwykle dramatycznym spotkaniu Niemki przegrały z Czechami 2:3 i była to ich już druga porażka z rzędu. W tej grupie tylko Turcja jest pewna udziału w drugiej części turnieju.
Mecze 1/8 finału rozegrane zostaną w Brukseli i Florencji.
*** Wyniki, grupa A (Gandawa, Belgia):** Słowenia - Węgry 3:0 (25:19, 25:18, 25:16); **grupa C (Duesseldorf, Niemcy):** Niemcy - Czechy 2:3 (25:22, 25:23, 24:26, 20:25, 16:18), Azerbejdżan - Grecja 3:2 (22:25, 25:19, 27:29, 25:18, 15:12).
*** Mecze dzisiejsze, grupa A:** Polska - Ukraina (17), Serbia - Belgia (20); **grupa C**: Czechy - Szwecja (17), Turcja - Niemcy (20).

GRUPA A

1. Serbia*	9	9:1
2. Polska	**9**	**10:4**
3. Ukraina*	6	6:3
4. Belgia	6	6:7
5. Słowenia	3	4:9
6. Węgry	0	1:12

* mecz mniej

GRUPA C

1. Turcja*	9	9:1
2. Niemcy	7	9:7
3. Azerbejdżan	5	7:8
4. Czechy	5	7:8
5. Grecja	4	5:10
6. Szwecja*	3	4:7

* mecz mniej

LEKKA ATLETYKA\\\ Tyczkarze Piotr Lisek i Robert Sobera awansowali do finału mistrzostw świata w Budapeszcie. Niestety, 34-letni Paweł Wojciechowski (mistrz świata z 2011 roku) odpadł w eliminacjach. Obu Polakom finał zapewniły skoki na 5,75 m, natomiast Wojciechowski nie poradził sobie z 5,55 m. Lisek i Sobera zajęli dziewiąte miejsce, a Wojciechowski był 22. Do sobotniego finału awansowało 13 tyczkarzy, w tym rekordzista świata Armand Duplantis ze Szwecji.
Natomiast do półfinałów biegu na 200 m awansowała Kryscina Cimanouska - najszybsza była Amerykanka Sha'Carii Richardson (22,16), a druga była jej rodaczka Gabrielle Thomas (22,26). Cimanouska uzyskała 21. wynik - 22,88. - Byłam zdziwiona, że awansowałam do półfinału - przyznała Cimanouska, która debiutuje w reprezentacji Polski. - Dałam z siebie wszystko i starałam się skupić. Trochę zwolniłam w końcówce. Może w drugim biegu będzie jeszcze lepiej.
Do półfinałów awansowali także Mateusz Borkowski i Filip Ostrowski, jednak w eliminacjach biegu na 800 m najszybszy był Kenijczyk Emmanuel Wanyonyi - 1.44,92. Borkowski czasem 1.45,40 wygrał drugi bieg i zajął dziewiąte miejsce w eliminacjach. Ostrowski wynikiem 1.45,76 był czwarty w czwartej serii, co dało mu 17. pozycję.
Do dzisiejszych półfinału awansowało 24 biegaczy - finał na sobotę.

DRYH

eprasa.pl 6c69dc2f16

UCHWYCONE W SPORTOWEJ MIGAWCE (44)

66-letni olsztyński specjalista od podnoszenia ciężarów po raz pierwszy w karierze został mistrzem świata mastersów, ale powody do radości, chociaż mniejszego kalibru, mają także piłkarze z Pasymia, Piotr Dzido i... Bartosz Bereszyński.

Fot. archiwum domowe

W Wieliczce zorganizowano mistrzostwa świata mastersów w podnoszeniu ciężarów. Wielki sukces odniósł Andrzej Wilk (Zjednoczeni Olsztyn), który triumfował w grupie wiekowej M65. W kategorii wagowej 89 kg pan Andrzej (na zdjęciu z lewej) uzyskał 182 kg (82 w rwaniu i 100 w podrzucie). Poza tym Zbigniew Koper w grupie M 70 zdobył brązowy medal, a Krystyna Puzio (na zdjęciu w środku) była czwarta w grupie W55 - oboje także reprezentują klub Zjednoczeni Olsztyn. W mistrzostwach rywalizowało około 900 zawodników

Fot. materiały prasowe

W ostatnią niedzielę wakacji w Rynie odbędzie się kolarski Wyścig o Jelenie Rogi. Będzie to kolejny etap cyklu Milko Mazury MTB

Fot. facebook/Błękitni

Radość w szatni Błękitnych po efektownym zwycięstwie 5:0 nad Wilczkiem Wilkowo. W tabeli grupy 1 okręgówki zespół z Pasymia jest na czwartym miejscu

Fot. facebook/Warmia

Podczas obozu przygotowawczego w Rynie piłkarze ręczni Warmii Energi uznali, że nowym kapitanem olsztyńskiego pierwszoligowca będzie Piotr Dzido

Fot. Emil Marecki

W niedzielę Stomilanki (beniaminek piłkarskiej Ekstraligi) podejmą mistrzynie Polski, czyli GKS Katowice. Olsztynianki ciężko trenują, ale dobry humor ich nie opuszcza

Fot. PAP/Piotr Nowak

Bartosz Bereszyński, reprezentant Polski, został wypożyczony z Sampdorii (Serie B) do występującego we włoskiej Serie A Empoli. Piłkarzami Empoli są Iwo Kaczmarski i Sebastian Walukiewicz, a w przeszłości grali tam: Bartłomiej Drągowski, Adam Kokoszka, Michał Marcjanik, Łukasz Skorupski, Piotr Zieliński i Szymon Żurkowski

eprasa.pl 6c69dc2f16

SIATKARSKIE EMOCJE NA PLAŻY W STARYCH JABŁONKACH

SIATKÓWKA PLAŻOWA\\\ Podczas weekendu w Starych Jabłonkach będzie ciekawie i aktywnie - nie ma wątpliwościTomasz Dowgiałło, dyrektor zaczynającego się w piątek na boiskach Hotelu Andres turnieju finałowego mistrzostw Polski. Wstęp wolny.

- Starsi kibice pamiętają ciebie jako piłkarza ręcznego pierwszoligowej Warmii Traveland Olsztyn, ale bez wątpienia więcej osób kojarzy ciebie jako dyrektora i współorganizatora jednego z najlepszych i największych na świecie turniejów siatkówki plażowej, które przez wiele lat rozgrywano w Starych Jabłonkach.

- Dziękuję za miłe słowa. Rzeczywiście 15 lat gry w piłkę ręczną wciąż jest w moim sercu, ale od dawna siatkówka plażowa też jest mi bardzo bliska, z tym że od strony organizacyjnej.

- Teraz masz okazję odświeżyć tę organizacyjną bliskość, ponieważ w piątek w Starych Jabłonkach rozpocznie się turniej finałowy mistrzostw Polski.

- Impreza potrwa trzy dni i jest to dla nas próba powrotu siatkówki plażowej na boiska Hotelu Anders. W 2013 roku zorganizowaliśmy mistrzostwach świata, potem był jeszcze jeden duży turniej, po czym zrobiliśmy sobie kilkuletnią przerwę. Jednak nie ukrywam, że cały czas tęskniliśmy za plażową siatkówką. I my jako organizatorzy, i kibice, którzy przyjeżdżali do nas z całej Polski.

Fot. Arkadiusz Brzozowski

Efektowne zakończenie ubiegłorocznego turnieju kwalifikacyjnego mistrzostw Polski

DLATEGO W ZESZŁYM ROKU ZORGANIZOWALIŚMY JEDEN Z TURNIEJÓW KWALIFIKACYJNYCH MISTRZOSTW KRAJU, A TERAZ ZROBILIŚMY KROK DO PRZODU, ORGANIZUJĄC FINAŁ MISTRZOSTW POLSKI. CO CIEKAWE, W STARYCH JABŁONKACH BYŁY JUŻ RÓŻNE IMPREZY, OD LOKALNYCH PO WSPOMNIANE JUŻ MISTRZOSTWA ŚWIATA, ALE FINAŁÓW KRAJOWYCH MISTRZOSTW JESZCZE U NAS NIE BYŁO.

Jedynie dawno temu gościliśmy finał Pucharu Polski. Nie ukrywam, że w naszych planach jest powrót do organizacji imprez międzynarodowych. Mam nadzieję, że w niezbyt odległej przyszłości pojawią się one w Starych Jabłonkach.

- Turnieje na boiskach Hotelu Anders zawsze gwarantowały sportowe emocje na najwyższym poziomie, smaczne jedzenie i dobrą muzykę. Czy w tym roku będzie podobnie?

- Bez względu na to, czy organizujemy imprezę krajową, czy też międzynarodową, jej „kręgosłup" zawsze zostaje zachowany, bo chcemy, by turniej był takim sportowo-rekreacyjnym piknikiem dla całych rodzin. Oczywiście strona sportowa jest najważniejsza, dlatego cieszymy się, że przyjadą do nas najlepsze w kraju kobiece i męskie pary, które w tym sezonie nieźle poczynają sobie także w rywalizacji międzynarodowej. Jednak tradycyjnie sport będziemy obudowywać różnymi atrakcjami, by każdy, kto przyjedzie do Starych Jabłonek i niekoniecznie jest sportowym kibicem, znalazł coś dla siebie. Na przykład będzie mógł popływać łódką, poopalać się, a przy okazji smacznie zjeść i dobrze się pobawić. Dzieci też na nudę narzekać nie będą, bo oprócz siatkówki plażowej chcemy też popularyzować ruch, którego w obecnych czasach dzieci mają zdecydowanie za mało. Reasumując, podczas weekendu w Starych Jabłonkach będzie ciekawie i aktywnie, a to wszystko w rytm dobrej muzyki, i tej na stadionie, i tej poza nim.

- Podczas weekendu zagrają najlepsi siatkarze i siatkarki plażowe, którzy zakwalifikowali się po dobrej grze w cyklu turniejów eliminacyjnych. Ile par pojawi się w Starych Jabłonkach?

- 24 pary męskie i 16 kobiecych.

W PULI NAGRÓD SĄ 142 TYSIĄCE ZŁOTYCH, A ZWYCIĘSKIE EKIPY DOSTANĄ PO 15 TYSIĘCY. JAK NA WARUNKI KRAJOWE SĄ TO CAŁKIEM SPORE PIENIĄDZE, JEDNAK I TAK NAJWAŻNIEJSZE BĘDĄ MEDALE. DODAM JESZCZE, ŻE BUDŻET TURNIEJU WYNOSI PRAWIE 600 TYSIĘCY ZŁOTYCH, WIĘC BEZ FINANSOWEJ POMOCY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO NIE DALIBYŚMY RADY.

- Turniej zawsze jest rozgrywany na stadionie głównym, który w tym celu zostaje zbudowany, oraz na kilku bocznych boiskach. Ile będzie ich tym razem?

- Zagospodarowujemy dół naszej plaży, gdzie powstaną cztery boiska do gier, w tym stadion z 1500 miejsc, oraz jedno boisko rozgrzewkowe. Oczywiście będzie też boisko numer dwa, które przeszło do historii, bo podczas mistrzostw świata rozgrywane na nim mecze oglądało około dwóch tysięcy kibiców, co jest rekordem tej imprezy. Ale oczywiście zlokalizowany nad jeziorem stadion będzie główną areną mistrzostw Polski.

- Wróćmy jeszcze na chwilę do historii. Życie nie lubi próżni, więc gdy siatkówka plażowa opuściła Stare Jabłonki, wtedy zaczęliście organizować m.in. międzynarodowe turnieje footvolley'a (sport łączący aspekty siatkówki plażowej i piłki nożnej - red.) oraz plażowej piłki ręcznej. Wydawało się, że ten drugi sport zadomowi się na stałe, bo odbyły się u was najpierw klubowe mistrzostwa Europy, a potem mistrzostwa Europy z udziałem krajowych reprezentacji. Przyznaję, że myślałem, iż to plażowy szczypiorniak stanie się sportową wizytówką Starych Jabłonek, tymczasem wychodzi na to, że ostatecznie chyba jednak postawiliście na siatkówkę...

- Moje serce jest trochę rozdarte, bo przecież w piłkę ręczną nie tylko ja grałem, ale też moja żona, która występowała najpierw w klubie, a potem w plażowej reprezentacji Polski. Zresztą poznaliśmy się podczas jednego z turniejów w Starych Jabłonkach - chociażby z tego powodu ten sport jest mi bardzo bliski, dlatego uważam, że w tej kwestii jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Są przecież jeszcze do zrobienia mistrzostwa świata (śmiech).

Fot. archiwum GO

W 1994 roku w Krakowie młodzi piłkarze ręczni SP 25 Olsztyn, którzy na co dzień trenowali w Warmii, zdobyli brązowy medal Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Z tej okazji redakcję „Gazety Olsztyńskiej" odwiedzili (od lewej): Łukasz Szymański, Wojciech Marozas i Tomasz Dowgiałło

Fot. organizatorzy

Grzegorz Fijałek wiele razy grał na boiskach Hotelu Anders

eprasa.pl 6c69dc2f16

NIESTETY, PO MISTRZOSTWACH EUROPY, KTÓRE ZORGANIZOWALIŚMY, NIE BYŁO KONKRETNYCH POMYSŁÓW NA DALSZĄ WSPÓŁPRACĘ. O ILE W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ OD DAWNA JEST CYKL MIĘDZYNARODOWYCH TURNIEJÓW (WORLD TOUR, GRAND SLAM - RED.), O TYLE W PLAŻOWYM SZCZYPIORNIAKU DOPIERO NAD TYM PRACUJĄ.

Fot. Paweł Kicowski

Decydujące mecze turniejów z cyklu World Tour oglądało pięć tysięcy kibiców

Jedna z takich imprez w ubiegłym roku odbyła się w Gdańsku. My też otrzymaliśmy propozycję, ale nie mogliśmy porozumieć się ze Związkiem Piłki Ręcznej w Polsce w sprawie terminu. Ten, który nam odpowiadał, nie pasował Związkowi, i na odwrót. Jednak sprawa cały czas jest otwarta, więc mam nadzieję, że przed mistrzostwami świata jeszcze coś wspólnie uda się nam zorganizować (śmiech). Jednak z drugiej strony wiem, że kibice mimo wszystko tęsknili za siatkówką plażową, a że sam miałem podobne odczucia, więc postanowiliśmy jeszcze raz spróbować „wejść do tej samej rzeki". Może nie od razu od organizacji najważniejszych światowych turniejów, a od mistrzostw kraju. Ważne, żeby była to impreza cykliczna, która kibicom znowu nieodłącznie będzie się kojarzyć ze Starymi Jabłonkami.

- Wasza przygoda z siatkówką plażową zaczęła się od mistrzostw województwa...

- ...jeszcze wtedy olsztyńskiego (śmiech)!

- ...a skończyło się na organizacji mistrzostw świata! Przez te lata wraz z rangą imprez rosły też trybuny - na World Tourach na stadion mogło wejść trzy tysiące kibiców, potem pięć, aż w końcu na mistrzostwach świata na trybunach zasiadło ponad dziewięć tysięcy widzów. I to wszystko we wsi, która miała około 700 mieszkańców! Bez wątpienia było to jedno z największych, jeśli nie największe, wydarzenie w historii sportu na Warmii i Mazurach.

- Dla mnie najważniejszym celem było wtedy zapełnienie tych trybun.

- Nie wierzyłem, że się to uda, tym bardziej że po raz pierwszy kibice musieli płacić za bilety. Niewiele, ale jednak.

- Niektórzy zawodnicy dziwili się na widok takich tłumów, żartując, że ci ludzie pewnie gdzieś tu z lasu wychodzą. Dla mnie nie było istotne, skąd kibice wyjdą, tylko żeby do nas dojechali. No i dojechali... Kiedy wracam do wydarzeń sprzed dziesięciu lat, to sam się zastanawiam, jak nam się to wtedy udało zrobić. Stare Jabłonki to przecież wieś, więc nawet infrastruktura drogowa była sporym wyzwaniem, żeby impreza była bezpieczna. Długo się przygotowywaliśmy do tych mistrzostw, wliczając w to policję, straż pożarną oraz wiele innych służb, organizacji i władz samorządowych. Naszym celem była organizacja wyjątkowych mistrzostw, takich, które trwale zapiszą się w historii tego sportu.

- No i się udało, bo do dzisiaj często można spotkać opinię, że były to najlepsze mistrzostwa świata w historii!

- Takie słowa usłyszeliśmy nawet od przedstawicieli FIVB (Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej - red.). A konkurencję mieliśmy zacną, bo przecież poprzednie mistrzostwa odbyły się w Rzymie!

- Gospodarzami wcześniejszych były m.in. Los Angeles, Marsylia, Rio de Janeiro i Berlin, po czym na liście pojawiły się maleńkie Stare Jabłonki!

- WIELE BYŁO ELEMENTÓW, KTÓRE WPŁYNĘŁY NA TO, ŻE „NASZE" MISTRZOSTWA TAK ZAPADŁY W PAMIĘĆ. PRZYPOMNĘ CHOCIAŻBY SŁYNNE BOISKO NA WODZIE, NA KTÓRYM ROZGRYWALIŚMY MECZE TOWARZYSKIE, WAŻNA BYŁA TAKŻE TRADYCYJNA POLSKA GOŚCINNOŚĆ ORAZ KIBICE, KTÓRZY ŻYWIOŁOWYM DOPINGIEM DODAWALI ZAWODNIKOM SKRZYDEŁ. EFEKTEM TEGO BYŁ ZNAKOMITY POZIOM SPORTOWY, KTÓRY SIATKARZE WYPRACOWALI WSPÓLNIE Z FANAMI.

- W tym miejscu warto wyjaśnić, że zachowania kibiców siatkówki plażowej mają niewiele wspólnego z tym, co się dzieje na stadionach piłkarskich.

- Różnica jest olbrzymia, bo w plażówce kibice oddają serca sportowcom, którzy doskonale to czują. Tu nie ma nienawiści i złych emocji, tylko radość.

- Załóżmy, że dziesięć lat temu jako znany brazylijski siatkarz wylądowałem na Okęciu. I co dalej? Miałem szukać jakiegoś autobusu lub pociągu do Olsztyna, by potem jakoś dostać się do Starych Jabłonek?

- Nic z tych rzeczy. Po prostu na lotnisku czekałby na ciebie luksusowy samochód z kierowcą, który szybko i bezpiecznie zawiózłby ciebie do hotelu. Generalnie taki transport musieliśmy zapewnić wszystkich zawodnikom, trenerom, działaczom i VIP-om. Zarezerwowaliśmy też dla nich aż 400 pokoi w kilku hotelach, więc potem podczas turnieju musieliśmy także zadbać o dowożenie ich na arenę mistrzostw. Oczywiście po zakończeniu zawodów w taki sam sposób trzeba było zadbać o transport.

- W ciągu kilkunastu lat przeszliście od mistrzostw województwa do mistrzostw świata. Gdyby polska reprezentacja piłkarska w tym czasie dokonała podobnych postępów, to pewnie w Kiszyniowie z Mołdawią by jednak nie przegrała. Ale to tylko taka moja mała złośliwość, wróćmy zatem jeszcze do siatkówki plażowej. Czy zaczynające się w piątek finały mistrzostw Polski to jest wasz organizacyjny szczyt, czy też może w niedalekiej przyszłości macie już pomysł na coś większego?

Fot. organizatorzy

Siatkówka plażowa systematycznie zdobywa coraz większą popularność. Olimpijski debiut zaliczyła w 1996 roku w Atlancie

- W obecnej sytuacji gospodarczej największym problemem są finanse, właściwie ich brak, a jednocześnie koszty organizacji znacznie wzrosły. Jeszcze raz przypomnę, że budżet naszej najbliższej imprezy wyniósł około 600 tysięcy złotych, natomiast impreza międzynarodowa - podobna do tych, które kiedyś organizowaliśmy - to już kilka milionów. I to nie dwa, a raczej sześć.

DLATEGO MOIM MARZENIEM SĄ W TEJ CHWILI MISTRZOSTWA EUROPY, M.IN. DLATEGO, ŻE JEST TO KOLEJNA IMPREZA, KTÓREJ JESZCZE NIE MIELIŚMY. TEŻ TANIO NIE BĘDZIE, ALE JUŻ O TYM ROZMAWIAMY M.IN. Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA GUSTAWEM MARKIEM BRZEZINEM ORAZ LOKALNYMI SAMORZĄDOWCAMI. WSZYSCY SĄ CHĘTNI I ZADEKLAROWALI CHĘĆ WSPÓŁPRACY, ALE JESZCZE ZA WCZEŚNIE NA JAKIEŚ KONKRETY.

W tym roku spotkam się też z Sebastianem Świderskim, prezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej, oraz z głównymi sponsorami Związku, by dowiedzieć się, co oni o tym myślą. Uważam, że małymi krokami powoli dojdziemy do celu, bo problemów organizacyjnych się nie boimy, ponieważ przez te wszystkie lata nauczyliśmy się je dość nieźle pokonywać. By nie być gołosłownym, dodam, że nasz zespół, który działał przy mistrzostwach świata, do dzisiaj niemal w komplecie przetrwał. A tych, którzy odeszli, zastąpili młodsi z jeszcze większym animuszem.

ARTUR DRYHYNYCZ

Fot. Paweł Kicowski

W 2013 roku w Starych Jabłonkach zorganizowano niezapomniane mistrzostwa świata

PROGRAM MP

* **25 sierpnia**, piątek g. 8.30-19: turniej główny kobiet i mężczyzn
* **26 sierpnia**, sobota g. 8.30-19: turniej główny kobiet i mężczyzn
* **27 sierpnia**, niedziela g. 9: półfinały kobiet; g. 11: półfinały mężczyzn; g. 15: finał kobiet; g. 16: finał mężczyzn; g. 17: ceremonia medalowa

eprasa.pl 6c69dc2f16

ZATANKOWAŁEŚ?

NIE ZAPOMNIJ
O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

TERAZ DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU!

DZIENNIK ELBLĄSKI

1023otbp-B-K

eprasa.pl 6c69dc2f16